

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K.	rocznie	24 K.
półrocznie	16 K.	półrocznie	12 K.
kwartalnie	8 K.	kwartalnie	6 K.
tygodniowo	2 K. 70 h.	tygodniowo	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całokształt abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników „Sokołowskiego“ we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Ruczkowski) 88 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 stycznia b. r. nadać najniższej starszemu oficyalowi kancelaryjnemu, Ferdynandowi Drozdowskiemu w Suczawie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł dyrektora kancelaryi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 stycznia.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

(Dalszy ciąg i dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 18 b. m.).

Izba posłów uchwalała wczoraj nagłość wniosku, wprowadzającego na porządek dzienny ustawę o winie, poczem przystąpiła do dyskusji merytorycznej nad tą ustawą.

Po końcowej przemowie sprawozdawcy, odrzucono wniosek p. Wastiana, ażeby projekt ustawy o winie odesłać z powrotem do komisji, — a po krótkiej dyskusji szczegółowej ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu wraz z rezolucją p. Steinwendera, ażeby Rząd przy pertraktacjach z Węgrami postarał się o zniesienie cła importowego na wino.

Pod koniec posiedzenia zgłoszono szeregi wniosków i interpelacji.

Pp. Loecker i Erlar postawili wniosek w sprawie stanowiska prawnego nauczycieli, mianowicie z wezwaniem do Rządu, ażeby przedłożył projekt ustawy, równający pod względem poborów nauczycieli z czterema najniższymi klasami urzędników państwowych.

P. Steinwender postawił wniosek o wzięcie pod obrady przedłożenia w sprawie dodatkowego traktatu z Węgrami, co do puszczania w obieg monety niklowej.

Pp. Kaiser i Herzmansky postawili wniosek o wzięcie pod obrady ustawy o centralnej Kasie związkowej.

Prócz tego postawiono trzy wnioski nagłe w sprawach zapomogowych, między nimi wniosek p. Bomby.

Pp. Straucher i Skedl wnieśli o zaliczenie Czerniowca do I. kl., a Seretu, Suczawy i Radowca do III. kl. dodatków aktywnych.

Wśród interpelacji znajduje się między innymi interpelacja p. Olszewskiego do P. Ministra obrony krajowej o wynagrodzenie inwalidów patentowych.

Na tem posiedzenie przerwano.

Z komisji budżetowej.

Komisja budżetowa obradowała wczoraj wieczorem nad dalszymi rozdziałami przedłożenia w sprawie płac państwowego personalu nauczycielskiego.

Rozdział III. „Szkoły średnie“ uchwalono według przedłożenia rządowego, a tylko przy §. 9 przyjęto nieznacznie zmianę, proponowaną przez p. Seitza; inne wnioski co do zmian odrzucono.

Po dalszej dyskusji, w której między innymi uczestniczyli P. Minister oświaty dr. Marchet i p. Barwiński, przyjęto rozdział IV. „Seminaria nauczycielskie męskie i żeńskie“ według przedłożenia rządowego.

Tylko przy § 14 przyjęto dodatkowy wniosek p. Hoffmanna, aby nauczyciele, mający świadectwo nauczycielskie uzdolnienia do muzyki, lub specjalnie odznaczający się w tym kierunku, mogli awansować do VIII klasy rangi; oraz, aby nauczyciele gimnastyki w seminariach co do awansu, zostali wyrażnie zrównani z profesorami tej samej kategorii w szkołach średnich.

Izba przystąpiła następnie do obrad nad rozdziałem V „Przemysłowe zakłady naukowe“.

P. Minister oświaty Marchet oświadczył, że sprawa uregulowania płac nauczycieli państwowych szkół przemysłowych jest bardzo ważna i Zarządowi oświaty zakłady te specjalnie leżą na sercu. Wiadome jest, że Austria na tem polu przodowała i dla tych szkół w stosunku do szkół średnich o wiele lepsze stworzyła materialne warunki. Dlatego jest rzeczą zrozumiałą, że inne państwowe zakłady naukowe z całym naciskiem dążyły do osiągnięcia poziomu płac szkół przemysłowych. Jeżeli więc dziś szkoły średnie dochodzą do tego poziomu, nie wynika z tego, aby w państwowych szkołach przemysłowych miano poprawiać płace, co w konsekwencji dałoby nauczycielom szkół średnich powód do żądania ponownego zrównania z placami, jakie przyznawoby ewentualnie personalowi szkół przemysłowych.

Za niezmienniem płac w szkołach przemysłowych przemawiają dalej względy na finanse państwowe i P. Minister powołuje się w tej mierze na wyczerpujące oświadczenie P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego, złożone w komisji budżetowej. Podwyższenie płac w zakładach przemysłowych pociągnęłoby za sobą zwiększenie zapotrzebowania o 300.000 koron. Jednakowoż życzenia tej kategorii nauczycieli zamierza Rząd w inny sposób uwzględnić. Mianowicie osobno ma być wynagradzana nauka, udzielana przez profesorów wieczorami i w niedziele w ten sposób, iż będą płacone

wyższe honoraria za godziny nadliczbowe, nadto zaś więcej będzie uwzględniana służba praktyczna i przyznawać się będzie dodatki personalne. Wreszcie awans do VII i VIII kl. rangi będzie szybszy, niż dotąd. Za zajęcia, wymagające specjalnie wiele czasu, będą stworzone ekwiwalenty w odpowiednich ramach.

P. Minister zakończył wyrażeniem nadziei, iż personal nauczycieli szkół przemysłowych, mimo częściowego tylko uwzględnienia jego życzeń, będzie z równem poświęceniem nadal pracował, a P. Minister zapewnia, że dalej starać się będzie o uwzględnienie życzeń w ramach możliwości.

Rozdział ten przyjęto, a wszystkie proponowane zmiany odrzucono.

Przy rozdziale VI. (Postanowienia końcowe) § 21 wyraził p. Starzyński oczekiwanie, że dodatki personalne, przyznawane poszczególnym profesorom Uniwersytetu za odpadnięcie czesnego, nie podlegną redukcji i w tej mierze wystosował do P. Ministra oświaty zapytanie.

Po przemowie jeszcze P. Ministra dr. Marcheta uchwalono „Postanowienia końcowe“ oraz całą ustawę wraz z zaproponowanymi rezolucjami.

Na referenta w pełnej Izbie wybrano p. Skeneo.

P. Minister skarbu dr. Korytowski o użyciu kwoty 13 milionów.

Następnie zabrał głos P. Minister skarbu dr. Korytowski i w odpowiedzi na wystosowane doń na poprzednim posiedzeniu przez pp. Seitza i Steinwendera zapytania co do użycia wymienionej w uwagach do przedłożenia urzędniczego kwoty 13 milionów koron, względnie — po odciążeniu przypadającej na państwowy personal nauczycielski kwoty 2 milionów koron — pozostałych 11 milionów koron — udzielił następujących wyjaśnień:

— Czego? — pyta córki.

— Proszę mamy, jakiś pan — mówi Pita, a głos jej zmieniony — jakiś pan... w salonie.

— Czego chce?

— Mamusi.

— Jak? co?

— Mamci. Chce się widzieć.

— Cóż to za figura?

— Nie wiem. Taki wysoki.

Tuśka leniwo wstaje z łóżka. Przecho-
dząc, spogląda na córkę.

— Dlaczego jesteś taka zmieszana? —

pyta, wpatrując się uważnie w Pitę.

— Ja?

— Tak. Masz nienaturalną minę,

Pita pod wrażeniem tych słów czuje, iż rzeczywiście miesza się i serce jej bić zaczyna nie na żarty.

— Ja nie wiem... może biegłam.

Lecz Tuśka poprawiając włosy w lustrze, ma taką sceptyczną minę, iż Picie aż słów brak. Wreszcie Żebrowska wychodzi. Pita zbliża się do okna i opiera czoło o szybę.

— Dlaczego mama mówiła, że ja jestem nienaturalna? — myśli. — Rzeczywiście, że się ze mną coś dzieje... Jakże to przykre. Czego on może tu chcieć? Czy to jakiś znajomy tatki? Po co on przyszedł?... Byle mnie mama nie zawołała do salonu. Boże... Boże... jeszcze się więcej zmieszam... Ketling nie był nawet taki wysoki i nie miał takich włosów... a jaki dystyngowany... Boże... jak mi serce bije... Jakże to głupie... Nie trzeba myśleć...

Pita usiłuje zająć się tem, co się dzieje na dziedzińcu i w innych mieszkaniach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

I.

(Ciąg dalszy).

Jakieś całe światy zakryte, niepokojące i dziwne przesuwają się przed nią. Światy owe mieszcza się w ogromnej kamiennej budowlu, do której drzwi są silnie zaryglowane. Ona nawet nie próbuje zbliżyć się do tych drzwi. Tylko tak z daleka, w myśli patrzy, dziwi się.

— Tam się muszą dziać dziwne rzeczy — kombinuje — dziwne i straszne. Nie pragnę wiedzieć, jakie, ale przecież tam właściwie musi być świat żyjący i czynny. Mundeł mówi zawsze, że idzie „do kolegów“. Idzie po to, aby razem z nimi się uczyć.

Tak. Więc ten świat czynu i życia — to nauka...

Tak, tak.

Coś zapukało lekko, ale teraz nie w pochylone plecy Pity, lecz jakoś w piersi w okolice serca.

— A może to co innego?

Przemknęła taka myśl, jak błyskawica, już po raz drugi. Niby ta sama, co poprzednio. Ale, nie. To coś innego. To coś wielkiego, przeogromnego, jakby wołanie tysięcy... Łkanie, krzyk, przekleństwa i nawoływania do wspólnego, silnego, wytrwałego oporu. Jest to tak wyniosłe w swym tragicznym, tak płynne z całej ziemi, z całego kraju i przepaja powietrze, że Pita na chwilę w poczuciu dziwnym nie wie, czy to nie ona

sama krzyczy, łka, skarży się, nawołuje do oporu...

— Nie wiem, nie wiem...

Powoli jednak uspokaja się i powraca do dawnej równowagi.

— Co się ze mną dziś dzieje? — myśli — to nie, tylko ta głupia Jaska zirytowała mnie swoją głupotą. Z takim ordynarnym cieniem za ręce się ścisnąć! — Teraz jest skompromitowana. Powinna iść za niego. — Winstuje! — Już ja tam nie będę na jej weselu. Taki pan młody...

Minowoli Pita zaczyna się zagłębiać w jakieś pogmatwane ścieżki.

— Pan młody musi być chudy, wysoki, cienki w pasie, mieć blond brodę i włosy, niebieskie oczy, słiczny angiel (fraki nie modne do ślubu) i nosić szpilkę z perłą. — Musi cicho mówić, cicho chodzić i być strasznie dy-styn-go-wa-ny. No... powinien być taki, jak... Ketling.

(Pita uznaje Ketlinga pana Wołodjowskiego i to z powodu dystynkty Ketlinga. To, co mówi Zagłoba, sprawia jej nudności. Lecz Ketling! o!)

Drzwi od przedpokoju otwierają się ciuchtko i wsuwa się przez nie jakaś wysoka, ciemno odziana postać.

W przedpokoju pali się lampka, i tak po strudze młodego światła, płynącego z wół otwartych drzwi, zjawia się przed Pitą coś nadzwyczajnego.

Jest to męczyzna chudy, wysoki, cienki w pasie, w długim czarnym surducie. Ma blond brodę i blond włosy, a takie blond i delikatne, że aż drżą, jak te włosy aniołków na choince wigilijnej. Oczy nie widać, tylko dwie ciemne plamy, ale Pita czuje, że muszą być niebieskie.

Wszedł cicho i stoi tak nieruchomy, zakłopotany. W Picie coś aż zaszumiło:

Ketling! jak Bożę kocham, Ketling!

Zkąd się wziął? Czego chce? Czy ona

śni? Właśnie myślała, że taki powinien być „pan młody“. I oto stoi przed nią nieruchomy, piękny, zagadkowy, tajemniczy.

Ni to człowiek, ni widmo. Przywiało go coś, jakas moc tajemnicza w ten wieczór zimowy.

I Pita powoli podnosi się z kłeczek i zdaje się jej nagle, że to jakieś skrzydła u jej ramion wytrysły niespodzianie i tak niosą ją w górę.

A patrzy, patrzy na te złote włosy, na tę ciemną postać.

Wreszcie jakiś niski, pełny głos męski mówi:

— Czy mogę się widzieć z panem Żebrowskim?

Pita natychmiast odpowiada, przelotnie słysząc, gdyż w gardle zaschło jej zupełnie.

— Tatki niema.

— A... a pani Żebrowska? Służąca mówiła, że jest w domu.

— Mamcia śpi... ale ją zbudzę...

— Nie, nie. To zbyt ciężkie. Ja przyjdę jutro.

Lecz Pita przesuwając się przez pokój.

To dziwne. Ona zawsze taka pewna siebie, a tu nogi pod nią drżą. Idzie, jak przez różgę.

— Mamcia zaraz będzie służyła.

— Pani się trudzi.

Och! jaki głos cichy i słodki. Potem ten sposób nazywania ją, Pitę, „panią“, jak zupełnie dorosłą osobę. Wprawdzie i baletnik mówi „pani“, ale co to za różnica!

Pita wbiega do sypialni rodziców. Mała lampka, nazwana przez dzieci „smarkatą“ dla drobnych rozmiarów, pali się na tualecie. Na łóżku, okryta pledem, leży Tuśka. Na odgłos otwieranych drzwi podnosi się natychmiast. Tuśka nie śpi, lecz lubi tak leżeć beczynnym w półcieniu.

Co do tych kategorii personalu państwowego, które wprawdzie nie otrzymują żadnego dodatku aktywnego, ale których płace są stopniowane na wzór klas dodatku aktywnego urzędników państwowych według klas miejsce, projektuje Rząd szemat płac, zbliżony do nowego szematu dodatków aktywnych o tyle, że obok Wiednia będą ustanowione cztery klasy miejsce na podstawie procentu liczby ludności, zawartego w nowym szemacie dodatków aktywnych.

Nadto zamierzone jest odpowiednie podwyższenie płac co do poszczególnych grup tego personalu.

Stosunek tej regulacji jest następujący: Przy pomocnikach i pomocniczkach kancelaryjnych przyszła pierwsza grupa miejsce przypadła będzie mniej więcej w środku między dotychczasową płacą I i II grupy miejsce, nadto płaca roczna w Wiedniu, oraz w innych czterech klasach miejsce w porównaniu z dotychczasowym szematem płac ma być dla pomocników kancelaryjnych podwyższona przeciętnie o 80 K., dla pomocniczek zaś o 60 K. Pomocnicy pracownicy kancelaryjni mają uzyskać poprawę płacy dziennej w Wiedniu o 50 h., w nowej I. klasie o 60 h., w II. — o 40 h., w III. i IV. klasie o 30 h. Płaca dzienna pomocniczej służby w Wiedniu i w I. klasie ma być zwiększona o 40 h., w II. i III. — o 20 h., a w IV. klasie na ogół o 40 h., natomiast przy stosunkowo już lepiej sytuowanej pomocniczej służbie pocztowej tylko o 30 h.

W dziale Ministerstwa handlu co do oficyantów i oficyantek pocztowych, prócz stworzenia nowego stopnia płacy w I. klasie, jest projektowane podwyższenie płac przeciętnie o 80, względnie 60 K. Miejscowy dodatek pocztmistrzów będzie również podwyższony przeciętnie o 80 K. Ekspedycenci pocztowi otrzymają podwyższenie około 50 K., a płace pomocniczych mechaników również podwyższone będą przeciętnie o 80—100 K. rocznie.

W dziale Ministerstwa rolnictwa projektowane jest dla leśnych pomocników nadzorczych (leśniczych), którzy obecnie są w 1/3 części wliczeni do I., II. i III. klasy płacy służby, uornowanie przez lepszy ich rozdział.

W etacie skarbu dodatki aktywne straży skarbowej mają być podwyższone w ten sposób, jak jest to przewidziane w projekcie dla innych kategorii personalu państwowego.

Ekzekutorzy podatkowi otrzymają podwyżkę przeciętnie o 80 kor.

W dziale Ministerstwa kolei żelaznych jest dla urzędników kolei państwowych projektowane pomnożenie stopni płac i częściowa poprawa szematu dodatków aktywnych na wzór postanowień, przewidzianych w ustawie o urzędnikach państwowych.

Co do niższych kategorii również projektowane jest poprawienie stosunków awan-

su i płac, szczegóły jednak nie są jeszcze ustalone.

Wszystkie powyższe postanowienia będą przeprowadzone w drodze rozporządzenia ministerjalnego równocześnie z wejściem w życie poprawy bytu urzędników państwowych i personalu nauczycielskiego.

Wreszcie przedstawił P. Minister kwoty, jakie z wymienionych 11 milionów koron mniej więcej przypadną na poszczególne działy i kategorie personalu.

Pp. Löcker i Seitz żądają, aby oświadczenie P. Ministra co do użycia kwoty, która ma być w drodze rozporządzenia wydana dla personalu państwowego, przedłożono na piśmie członkom komisji budżetowej i aby nad niem odbyła się dyskusja na następnym posiedzeniu.

P. Minister dr. Korytowski oświadczył, że na wniosek ten nie może zgodzić się, gdyż idzie tu o zarządzenia, które będą przeprowadzone w drodze rozporządzenia i nie należą do zakresu działania ciała ustawodawczego.

Wniosek pp. Löckera i Seitz upadł.

P. Skenę przedstawia projekt ustawy w sprawie pokrycia na r. 1907 wydatków, wynikających ze zmiany postanowień o uregulowaniu płac i stosunków służbowych urzędników państwowych, nauczycieli państwowych, oraz ze wszystkich innych zarządzeń, jakie w drodze rozporządzenia będą wydane, celem poprawy płac innych kategorii personalu państwowego.

Projekt składa się z dwóch artykułów, według których pokrycie ma nastąpić z zapasów i nadwyżek kasowych.

P. Kaiser wskazuje na wniesioną w Izbie interpelację co do pokrycia zwiększonych wskutek ustawy urzędniczej wydatków i podnosi, że ludność, zwłaszcza klasy niższe i średnie obawiają się, iż wynikną zjad dla nich nowe ciężary. Mowca zapytuje, w jaki sposób zamysła Rząd na przyszłość znaleźć pokrycie.

P. Minister skarbu dr. Korytowski oświadcza, że jeśli zdecydował się przedłożyć Izbie projekt o tak daleko idącym znaczeniu finansowym, to musiał też wiedzieć, czy znajdzie pokrycie na te wydatki w r. b. Nie ulega wątpliwości, że wskutek pomysłnych koniunktur, bardzo dobrych dwu żniw i pomysłnego wyniku podatków znajdzie się pokrycie w obrębie budżetu. Co do następnych lat zbada Rząd szczegółowo kwestię pokrycia, a na podstawie widoków gospodarczych i rozróżnia w ostatnich latach państwowych finansów jest Rząd uprawniony do nadziei, że bezwarunkowo uda się pokrycie zwiększonego zapotrzebowania znaleźć w ramach normalnego budżetu. Szczególnie pragnie P. Minister wobec pytania p. Steinwendera oświadczyć, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa uda się akcyję przeprowadzić szczególnie bez podwyższania podatków pośrednich i bez zaprowadzenia nowych podatków.

Następnie przyjęła komisja projektowaną przez p. Skenę ustawę i wybrała tego posła referentem w pełnej Izbie.

Wreszcie przyjęto ustawę w sprawie wybijania monet niklowych i posiedzenie zamknięto.

*

Wiedeń. U posła dr. Roszkowskiego pojawiła się deputacja Związku księgarzy i nakładców, wspólnie z deputacją Towarzystwa literatów niemieckich, aby podziękować mu za postawienie nagłego wniosku w przedmiocie rozszerzenia ochrony własności literackiej i prosić, by dążył do załatwienia tego wniosku jeszcze w bieżącej sesji. W tej sprawie udała się następnie deputacja do Ministerstwa sprawiedliwości.

Wiedeń. *Starische Corresp.* donosi, że w kołach poselskich przygotowuje się akcyę, aby natychmiast po zebraniu się nowej Izby wybrać specjalną komisję dla reformy regulaminu Izby.

Sprawy krajowe.

(Pomnożenie stanu żandarmerji w Galicyi).

(K) Rozporządzeniami Ministerstwa obrony krajowej z r. 1905 i 1906 pomnożony został stan żandarmerji w Galicyi o 169 żandarmów, a to o 57 kierowników stacyj (*postenführerów*) i o 112 zwykłych żandarmów; z powodu tego utworzonych zostało z dniem 1 lipca 1906 — 53 nowych posterunków, a w 23 miejscowościach stan żandarmów został zwiększony.

Zarządzenia te przyczyniły się do znacznego zwiększenia się wydatku funduszu krajowego na uposażenie nowych posterunków w sprzęt kuchenne i koszarowe, oraz na zabezpieczenie nowych mieszkań dla ustanowionych posterunków.

Z powodu jednak utworzenia tych nowych posterunków, czy też z powodu odnowienia nowych najmów, czynsze mieszkań dla posterunków żandarmerji i komend oddziałowych w Galicyi idą niepomniernie w górę, a Wydział krajowy, mimo wielkich wysiłków i starań, nie może przeszkodzić i znaleźć sposobu do zmniejszenia tychże. Już w r. 1905 podniesione zostały czynsze w 99 miejscowościach, a zwiększony wydatek z tego powodu w r. 1905 wynosi 16.968 koron, w preliminarzu zaś wydatków na kwaterunek żandarmerji na r. 1907 wstawił Wydział krajowy „na najem posterunków i koszar“ więcej o 26.430 K., jak w r. 1906, a to na podstawie wykazu, przedłożonego przez Komendę żandarmerji.

Przyczyna tego leży w podnoszeniu się w całym kraju coraz bardziej warunków życiowych, w zwiększeniu dodatków gminnych i w braku konkurencyj odpowiednich mieszkań w miejscowościach na siedzibę stacyj

żandarmerji oznaczonych, a nadto niejednokrotnie w wynaganiach żandarmerji, która mając istniejącymi przepisami należytościowymi określone swoje należności, stawia przy zabezpieczeniu mieszkań wygórowane nieraz żądania.

Szczególnie zaś w tym roku warunki najmu w wielu miejscowościach kraju, a przedewszystkiem w Krakowie, we Lwowie i w całym pasie granicznym, z powodu znacznego napływu ludności zbiegłej wskutek niepokoju w Królestwie Polskiem — stały się nadzwyczaj trudnymi.

W ogólności — zdaniem Wydziału krajowego — kwaterunek żandarmerji staje się coraz większym ciężarem dla kraju i dlatego byłoby pożądanem, aby ten ciężar z kraju był zdjęty, a przynajmniej, aby do ponoszenia kosztów utrzymania żandarmerji Rząd się przyczyniał.

KORESPONDENCJE.

Wiedeń, 18 stycznia.

(Z parlamentu).

(i) Parlament pracuje z wytężeniem. Z dniem każdym mnoży się poczet ustaw załatwionych przez Izbę posłów, a w poniedziałek rozpocznie się sesja posiedzeń Izby panów, która, zaczynając od szczegółowej debaty nad projektem ustawy w sprawie reformy wyborczej, załatwiać będzie po kolei materiały przez Izbę posłów już przygotowane. Równocześnie zaś pracują od rana do wieczora komisje Izby poselskiej, odbywając często — jak n. p. komisja budżetowa — po dwa posiedzenia dziennie: rano, przed posiedzeniem Izby i wieczorem, po posiedzeniu, aby przeprowadzić obrady nad przedłożeniami i wygotować sprawozdanie dla pełnej Izby.

A prztem niezliczone konferencje partyjne i klubowe, konferencje referentów i przedstawicieli stronnictw, odbywane w celu usunięcia wyłaniających się trudności w drodze kompromisu, w celu przeprowadzenia pewnych żądań i życzeń kół specjalnych, poprawienia projektowanych ustaw i t. d. Sprawy dziś późnym wieczorem w komisjach załatwione, pojawiają się nazajutrz już w formie drukowanych sprawozdań: referencji zatem — pominąwszy już techniczny personal drukarni państwowej — pracują widocznie nocami. Słowem: praca idzie „pełną parą“; — cały warsztat parlamentarny w gorączkowym niebywałym ruchu. Posłowie, a zwłaszcza przywódcy i reprezentanci stronnictw oraz członkowie ważniejszych komisyj pracują z wytężeniem sił fizycznych i w najwyższym napięciu nerwów. Toż samo naturalnie biuro Izby i przedstawiciele Rządu.

Przedłożenia jednak takie, jak ustawa o nieuczciwej konkurencji, nowela przemys-

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAD BRZEGIEM PRZEPAŚCI.

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Z tem wszystkim, pani de Fierbois była w otwartej wojnie z przesądami wszelkiego rodzaju, wymagając dla kobiet praw jak najrozleglejszych, udziału w urzędach państwowych, sprawowania zawodów, mających na celu interesy ogólne, prawa równości z mężczyznami, a przedewszystkiem wyższego wykształcenia dla młodych dziewcząt, usamowolnionych nareszcie!

Właśnie w imię sprawiedliwości i postępu, wzięła dawniej stronę nauczyciela ludowego przeciw sąsiadowi, który autentyczne pargaminy wysuniewały się z podejrzanej genealogii państwa Fierbois — zemsta i wspaniałomyślność zjednozone! Czyż nie było to wstrętne, że zrobili z biednego Despreza odstępek, ponieważ we wsi, w której rząd republikański zaczynał sprzeciwiać się katolickiemu nauczaniu, on walczył przy niej, z jej rozkazami.

Pani de Fierbois, odrzucająca dogmaty, pomimo swego poszanowania dla biblii, przedsięwzięła dowiedzieć bardzo wymownie, że w Ameryce ludzie są dość religijni, chociaż szkoła się w to nie miesza. Zrobiła tylko tyle, że złożyła nowy dowód na to, co niektórzy nazywali jej yankesostwem i ekstrawagancją.

Zacofani szlachetnie z okolic Fierbois niezbyt dla niej byli uprzejmi. Wynagradzała to sobie w Paryżu, gdzie obiady i wspaniałe przyjęcia, opisywane przez gazety, wy-

starczyły na utrwalenie jej sławy jako gospydini domu bez zarzutu i wielkiej damy, jeżeli kto chciał. Dla wszystkich, którzy znali ją zbliska, była przytem tą, którą zgodnie wszyscy nazywają najlepszą z kobiet pod słońcem, wspaniałomyślną, wyłaną, zawsze gotową oddać przysługę. I właśnie tem wszystkim ujęła za serce biedną dziewczynę, która zbuntowana przez chwilę, a dziś zwyciężona, rzuciła ku niej w przeddzień drogi zasłużonych wakacji, ten melancholijny okrzyk:

— Jestem sama!... Tak bardzo samotna!

II.

Pani de Fierbois weszła tryumfalnie do salonu swojej dobrej znajomej, pani d'Augenne.

— Znalazł się rzadki ptak! Mam już to, czego wam potrzeba.

Na brzmienie tego głosu, który po dwudziestoletnim pobyście w Paryżu zachował jeszcze nosowy, bardzo charakterystyczny akcent, baron d'Augenne rzucił gazetę, którą czytał i ze zwykłą galanterią z przeszłego wieku pośpieszył ku wchodzącej. Baronowa, leżąc na otomanie, uniosła dłonie ku niebu.

— Jeżeli to prawda, życie mi ocalisz!

— Mam to, czego wam potrzeba, a nawet o wiele lepiej, niż mogliście mieć nadzieję — powtórzyła pani de Fierbois — gdyż rzadko się zdarza, aby posiadając tyle dyplomów, profesor raczył poświęcić swoje talenta jednej tylko uczennicy.

— Profesor! Ale nie potrzebujemy tego! — zawołali jednocześnie oboje małżonkowie. — Wcale tu nie chodzi o naukę dla kobiety.

— Tak, wiem, potrzebujecie ważnej pastuszki, aby dyskretną ręką prowadziła tę wścieklą owieczkę. Ale nie to nie zaszkodzi, jeżeli pastuszka potrafi rozstrzygać z owieczką o rzeczach poważnych.

— Zapewne — rzekła zaniepokojona pani d'Augenne, — nie życzymy sobie jakiejś rozrzuconej panny, ale Koleta ze swo-

jej strony, nie zgodziłaby się na pedantkę. Przedewszystkiem, czy twoja kandydatka ma dobre zdrowie?... Jest to pierwszym warunkiem dla Kolety: golf, tenis, rower... Ach! moja kochana, nasze matki skarżyły się na zmęczenie, gdy musiały prowadzić w świat swoje córki: nie znają wtedy sportów, umawiania się z towarzyszkami, chodzenia na wszystkie place, gdzie można rzucić piłkę lub wywijać rakieta, nie znają zaciekleści tych dzieci do wszystkich ówczesnych w świeżem powietrzu, które wtedy nawet u chłopców w modzie nie były!

— To wielka szkoda — oświadczyła pani de Fierbois — ponieważ te ćwiczenia wyrabiają siłę fizyczną i moralną. Dzięki temu, Koleta będzie silniejsza od swojej matki, gdyż ty, moja droga, zawsze miałaś delikatne zdrowie.

Pani de Fierbois była silnie zbudowana, gdyż co do niej, odziedziczyła nie tylko miliony Izaaka Baumanna — który przybywszy z nad brzegów Łaby do preryi Nowego świata, wzbogacił się na hodowli bydła — odziedziczyła także jego kościeciste pięcie, zdrowe nogi, nieco ciężką energię w wyrazie twarzy, która z latami raczej się uwidatniała, niż łagodniała.

— Bardzo dobrze — odrzekła baronowa z odcieniem goryczy. — Mówmy więc o twoim rzadkim ptaku, moja droga. Przyezniłaś się w pewnej mierze do obudzenia zamilowania, które według mnie, Koleta doprowadza do ostateczności! Nasze córki zostały zdobyte i opanowane przez kolonię amerykańską, która usiłuje przekształcić wszystkie nasze obyczaje w ogóle. Słusznie więc będzie, jeżeli nam przyjdiesz z pomocą w tej chwili przełomu....

— Nie jest to wcale szczęśliwe dla rodziców! — zauważył melancholijnie pan d'Augenne. — Nie potrzebuję pani oznaczać, że Koleta wie dobrze, czego sama chce.

— Bardzo dobrze! Czyż pan chciałby uwiecznić ten rodzaj panien, które nie posiadają własnej woli, tylko eudzą?

— Było to daleko wygodniej — we-

stehnęła pani d'Augenne. — Od wyjazdu naszej biednej starej Fraulein, która prosiła o uwolnienie oświadczała, że jest całkowicie wyczerpana, niepodobna było nakłonić Kolety do przyjęcia żadnej z tych towarzyszek, która nam obojgu stosownie się wydawała. Bardzo wątpliwe, czy uda ci się lepiej, niż nam.

— Och! moja protegowana jej się podobna, chyba byłaby nadto wymagająca! Mówiłam nam często dawniej o Fanny Desprez.

Ozwal się podwójny wykrzyknik:

— Jakto! córka tego nauczyciela! Ależ sądziłiny, żeś się z nią poróżniła!

— Rzeczywiście, dość długo boczyłam się na nią — odrzekła otwarcie pani de Fierbois. — Gniewałam się na nią, że zawiodła moje nadzieje, cofając się przed egzaminem. Czyż nie zapomniałam jej, właśnie w tym celu przez całych lat sześć dopełnienia drugiej połowy opłaty w liceum i utrzymania w pensjonacie? Skoro zdezerterowała... nie umiem znaleźć innego wyrazu... przestałam się nią zajmować....

— Cofnęła się przed egzaminem? — przerwał pan d'Augenne. — Słowo daję, jeżeli tylko tyle, pochwalam ją. Będzie mniej jednej ułzonej panny. Co się dzieje z temi nieszczęśliwymi, wychodzącymi z małych sklepików, albo z mieszkań stróżów kamienie, które nasycają matematyką, filozofią, chemią, wspaniałą co tylko z traw umysł kobiecy? Rząd ich wszystkich nie umieści; pozostaje im tylko utworzenie nowej kategorii kokot, przesyconych nauką co swoją drogą, jak utrzymuje bardzo słusznie mój zięć Desprez, musi sprawiać, że obcowanie z niemi nie należy do najprzyjemniejszych.

— On to powiedział, Desprezilles?... Bo zapewne obawia się, że na tym gruncie nie byłby wstanie dawać trafnych odpowiedzi — przerwała baronowa, która była tylko macechą biednej Elizy, że zamaż wydaną zaraz po wyjściu z klasztoru, gdzie się wychowała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

słowa, ustawa o domokracie — sprawy zatem, mające doniosłość dla szerokiego kręgu przemysłowych i handlowych; sprawy, które w innych warunkach wymagałyby długich miesięcy, a przynajmniej tygodni obrad przygotowawczych i obrad w pełnej Izbie, przychodzą teraz do skutku na jednym, dwóch posiedzeniach Izby.

To też sesja obecna pozostanie pamiętną.

Dla licznego zastępn urzędników państwowych będzie ona pamiętną załatwieniem przedłożenia JE. P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego w sprawie regulacji pborów urzędniczych. Przedłożenie to uznał ogół urzędniczy odrzucając jako reformę dla niego niesłychanie doniosłą, jako wielki dowód pieczołowitości, dobrej woli, zrozumienia potrzeb i sytuacji stanu urzędniczego ze strony Rządu. Dla P. Prezydenta Ministrów i P. Ministra skarbu zmnożyły się zewsząd objawy uznania i wdzięczności. Ale — *l'appetit vient en mangeant*. Te i owe koła specjalne chciałyby, aby jeszcze uwzględniono to i owo ich specjalne życzenie, by ustawę w tym, lub tamtym kierunku ulepszone. Życzenia te mnożyły się w zastraszający sposób. — I oto w uścisku tych „ulepszeń“ omal — nie zduszono całej reformy. Stanowcze oświadczenie JE. dr. Korytowskiego na posiedzeniu komisji budżetowej w dniu 16 b. m. uratowało jednak ustawę. Obecnie dojdzie jej do skutku w formie ostatecznej przez komisję budżetową przyjętej, uważając w kołach parlamentarnych za zapewnione. — Stan urzędniczy przyjmie ją z gorącą wdzięcznością i uznaniem.

Wiedeń, 17 stycznia.

(Koncert na polskie cele dobroczynne).

(i) Wielka sala wiedeńskiego Towarzystwa muzycznego stanowi sama przez się wspaniałe ramy: jeżeli zaś w ramy te rzuci się tłumy wykwiłtnej, eleganckiej, wystrojonej według ostatniej mody, polyskującej tysiącami brylantów i diamentów pierwszej wody, błyszczącej urodą i wdziękiem pań, świętej dostojnością i szykiem panów, czulej na piękno artystyczne, wrażliwej publiczności, — wówczas tworzy się obraz, zlewający się ze wspaniałymi ramami w jedną całość, pełną atmosfery prawdziwej i wytwornej sztuki, piękna i powagi zarazem.

Taki obraz przedstawiała sala ta dzisiaj właśnie, w czasie wielkiego koncertu, staraniem księżnej Maryi Adamowej Lubomirskiej na polskie cele dobroczynne — na polskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Wiedniu — urządzanego.

Rodowa arystokracja polska i niemiecka, świat polityczny i dyplomatyczny, dostojnicy państwowi i parlamentarni, przedstawiciele nauki, literatury, sztuki i prasy, handlu i przemysłu, wysocy urzędnicy, tłumy publiczności inteligentnej, muzykę wysoko ceniącej i na nią — jak wogóle w Wiedniu — bardzo wrażliwej, zapełniły wielką salę, z górą dwa tysiące publiczności zmieścić mogącej, po brzegi. A wśród publiczności tej był naturalnie przedewszystkiem świat polityczny polski z JE. Prezesem Koła polskiego na czele, oraz cała inteligencja tu-tejszej kolonii polskiej.

I oto w tej sali i przed tą publicznością rozlegały się to świetnie frazowane tony pieśni Straussa, Feliksa Davida, Roberta Fuchsa, Piotra Corneliusa, Hermana Riedla i dell' Aquy w wykonaniu takich mistrzów, jak znakomita śpiewaczka Opery nadwornej pani Selma Kurz i śpiewacy tej Opery Paweł Schmides i Fryderyk Schrödter; to znowu przelewały się głębokie, tęskne tony skrzypiec młodego a już głośnego i sławnego skrzypka Adama Andrzejewskiego; to znowu dźwięczało solo fletysty Opery nadwornej Ary van Leeuwen: to budził podziw „cudowny“, a całkiem poważny wirtuoz dwunastoletni Ernest v. Lengyel. Obaj śpiewacy: Schrödter (baryton) — który zastąpił p. Szlezaka, zatrudnionego w tym dniu w Operze i Schmides (tenor), byli nadzwyczaj dobrze dysponowani i musieli dorzucić kilka pieśni nad program; Selma Kurz zaś śpiewała poprostu nadzwyczajnie, a jej tryle i stateca były tak przedziwne czyste i rozsiewały tyle czaru artystycznego, że koniec koncertu zamienił się poniekąd w owację dla niej i publiczność jeszcze długo po oficjalnem zakończeniu koncertu przywoływała świetną artystkę na estradę i skłaniała ją do coraz nowych nadprogramowych pieśni.

Oficjalny program koncertu obejmował: Saint-Saënsa, część drugą i trzecią koncertu H-moll na skrzypce (op. 61); odegrał ten utwór przy towarzyszeniu p. Ryszarda Pahlana (na fortepianie) p. Adam Andrzejewski. Schmides śpiewał następnie pieśni Ryszarda Straussa („Ich trago meine Minne“, „Heimkehr“, „Zueignung“). Selma Kurz śpiewała arję z opery Fel. Davida „La perle du Brésil“ (z towarzyszeniem fortepianu i fletu), i pieśni „Villanelle“ dell' Aquy, pieśni „Hans und Grete“ Gustawa Mahlera i i., Schrödter odśpiewał piosenki Roberta Fuchsa

(„All' meine Gedanken“), P. Corneliusa („Komm, wir wandeln zusammen“) i Hermana Riedla (pieśń Wernera z Seheffa „Treßbach z Säkkingen“). Ary van Leeuwen występował na flecie „Scherzino“ Andersena. Mały Lengyel odegrał na fortepianie „Barkarole“ Rubinsteina, „Pieśń przy kołowrotku“ Wagnera-Liszt, oraz walec As-dur Chopina.

Tak piękny i interesujący program, oraz nawet na Wiedniu niezwykle szczęśliwy dobór artystów musiały zapewnić koncertowi powodzenie — zarówno zaś jedno jak i drugie — jak wogóle urządzenie całego koncertu są zasługą jego protektorki godnej podziwu księżnej Adamowej Lubomirskiej, która jedna, jedyna potrafi dokazać tego, że w koncercie na dobroczynny cel polski w Wiedniu biorą udział sami tak pierwszorzędni artyści i że na koncert ten przybywa oprócz polskiej, tak licznie także międzynarodowa i niemiecka arystokracja, oraz szeroka niemiecka publiczność.

Jeszcze sprawa języka rosyjskiego w Kościele.

W *Kuryerze Litewskim* znajdujemy dośłowny tekst okólnika Ojca św. o nabożeństwie dodatkowem dla Rosyan-katolików.

Dekret Stolicy Apostolskiej. Nr. 19.702.

Illustrissime et Reverendissime Domine!

Stolica Apostolska, mając po wsze czasy dobro dusz na widoku i stojąc gorliwie na straży poszanowania godnych tradycji, zezwalać zwykła, by w tak zwanem nabożeństwie dodatkowem (mianowicie: głoszenie słowa Bożego, katechizacja, pytania przy udzielaniu Chrztu św. i ślubów, oraz t. p. obrzędy) każdy naród mógł posługiwać się własnym językiem. W narodzie polskim istotnie podobne zastosowanie języka polskiego z dawien dawna było starannie utrzymywane i sama Stolica Rzymska stanęła w obronie tego zwyczaju starożytnego w odpowiedzi, danej przez Kongregację św. Oficjum (Obrządków) dnia XI. lipca MDCCCLXXVII r.

Dziś, gdy w państwie rosyjskiem zmieniły się stosunki religijne i każdemu dana jest możność przystąpienia do wiary katolickiej, łatwo przewidzieć się daje, że niektórzy z narodu rosyjskiego przy pomocy Bożej przyjmą katolicyzm. By usunąć wszelkie wątpliwości i zabezpieczyć się przeciwko mogącym powstać trudnościom, Jego Świątobliwość uważa za słusne zaznaczyć, co następuje. Dokument Kongregacji św. Oficjum, wyżej wymieniony, jest jedynie odpowiedzią na specjalnie zadane pytania. Pytano mianowicie:

1. Czy w nabożeństwie, t. zw. dodatkowem, język polski, będący od niepamiętnych czasów w użyciu, wolno zamienić na język rosyjski, niezależnie od władzy Stolicy Świętej? 2. Czyby Stolica Święta tolerowała i czy można przypuszczać, że toleruje takiego rodzaju zamiar?

Św. Kongregacja odpowiedziała: Na pierwsze i drugie pytanie przecząco.

W istocie rzeczy, jeżeli wyżej wymieniona odpowiedź i wówczas nie zabraniała Rosyanom-katolikom (gdyby istnieli) używania swego języka w nabożeństwie t. zw. dodatkowem, to tembardziej obecnie zakaz podobny nie może być uważany za istniejący, gdy Rosyanom (*ruccis*) wolno wyznawać wiarę katolicką. Ztąd wynika, że Stolica św. wcale nie zabrania Rosyanom rodzicom chrześniym i małżonkom przy Chrście św. i obrzędach ślubnych na pytania odpowiadać w języku rosyjskim (*ruccica lingua*). Co do kazania zaś, katechizacji, modlitw i śpiewów kościelnych, to wogóle stosowany być winien język, będący językiem większości mieszkaniców lub społeczności wiernych, dla których dany Kościół specjalnie został przeznaczony. (*Quod autem ad verbi Dei praedicationem, catechesim, preces, pia curia pertinet, generatim ea lingua adhibetur, quae maioris incolarum partis propria est, aut saltem aliquorum fidelium coetus cui peculiariter aliqua ecclesia addicta sit*). Jeśliby się zaś znalazła znaczna, chociaż mniejsza część znająca, używających innego języka, należy dbać o to, aby i oni mieli we własnym języku katechizm i kazania, a w razie gdyby się to okazało na czasie — modlitwy publiczne i śpiewy kościelne. Gdyby w wypadkach poszczególnych miały z tego powodu powstać wątpliwości i trudności, należy zwracać się do Stolicy św.

Miło mi deczyż tę, którą Ojciec św. zechciał wydać dla wzrostu religii i dobra ludów, berłu rosyjskiemu podległych, z rozkazu Ojca św. zakomunikować Twej Dostojeści, byś przyłożył starań do jej zastosowania w swej diecezji, gdyby zaszła tego potrzeba.

Tymczasem korzystam z okazji, by Ci

złożyć wyrazy szacunku i życzliwości, oraz piszę się

Tobie szczerze oddany

R. Kard. *Merry del Val*.

Rzym, 13. października 1906.

Zgodność tłumaczenia z oryginałem
zaświadczam

Wilno

† Edward, biskup.

Tekst powyższy jest potwierdzeniem tego, co już dawniej w formie komentarzy dochodziło ze źródeł rzymskich. Idzie teraz o to, aby w praktyce administracyjnej ludność białą i małopolską została ostrzeżoną przed narzuceniem języka urzędowego, jako „ojczystego“. — Okólnik jakgdyby przewidujący podobne próby, mówi wyraźnie o Stolicy św., jako instancji, która rozstrzygać będzie wszelkie „wątpliwości i trudności“.

Konferencja biskupów francuskich.

Wczoraj przed południem odbyło się w Paryżu plenarne posiedzenie Zjazdu biskupów francuskich. Ponieważ wiele spraw pozostało jeszcze do załatwienia, ostatnie posiedzenie plenarne zwołano na dziś przed południem.

W adresie do Ojca św. zapewniają biskupi francuscy Papieża o swem jednomyślnem i z przekonania płynącem poddaniu się jego wyrokowi w sprawie ustawy wyznaniowej. Biskupi zgodnie z Papieżem protestują przeciw gwałtowi, zadanemu najświętszym prawom i oświadczają, że pokój religijny może być przywrócony jedynie przez uszanowanie kościelnej hierarchii, nietykalności dóbr kościelnych i wolności. Biskupi występują jak najenergiczniej przeciwko podejrzeniom, jakoby Papież działał pod wpływem mocarstwa zagranicznego i jakoby francuski episkopat szedł za nim raczej wskutek dyscypliny, jak z przekonania. Biskupi oświadczają, iż pracować będą, korzystając w pełni ze swej wolności, a w końcu przyrzekają służyć ojeździe wszelkimi dającymi się z wiarą i honorem pogodzić ofiarami.

Doniesieniu dzienników, jakoby rząd francuski zakazał urządzania projektowanej ceremonii religijnej przy sposobności zakończenia konferencji biskupich, energicznie zaprzecza *Agencja Havasa*.

KRONIKA.

Lwów, 19 stycznia.

— **Kalendarz.**

Niedziela (20 stycznia):

Fabiana i Sebastjana. — Sebastjana. — Sobór św. Joana.

Wschód słońca o godzinie 7-11 rano, zachód słońca o godzinie 3-58 po południu.

Poniedziałek (21 stycznia):

Agnieszki pauny. — Jarosława. — Hryhorya Pr.

Wschód słońca o godzinie 7-10 rano, zachód słońca o godzinie 3-59 po południu.

— **Święto Jordana** czyli „Bohohawlenie Hospoda“ obchodzone było dziś w stolicy kraju, jak zawsze uroczystością z właściwą obrządkowi wschodniemu okazałością. Po nabożeństwie w gr. kat. cerkwi Preobrażeńskej przy ul. Krakowskiej, które celebrował ks. Mitrak Bielecki w otoczeniu kapituły i licznego duchowieństwa, nastąpiła ceremonia święcenia wody u studni w Rynku od strony ul. Krakowskiej.

Przy uroczystym obrzędzie, prócz duchowieństwa, byli obecni: JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, prezydent miasta p. Michalski, grono reprezentantów władz rządowych, krajowych i wojskowych, oraz liczna publiczność.

W uroczystości wziął także udział jeden batalion 95 p. p. z kapelą na czele, który podczas uroczystości dawał przepisane salwy.

W procesji dookoła Rynku, która odbyła się w końcu uroczystości, wystąpiły bractwa wszystkich tu-tejszych gr. kat. kościołów parafialnych.

Uroczystość skończyła się około godziny pół do 12 przed południem.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Kołomyi z grupy gmin wiejskich, rozpisano Przydydym c. k. Namiestnictwa na dzień 28 lutego 1907.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Z Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 b. m., o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: Dr. Stanisław Lewicki: „Prawo składu w Polsce“.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 20 b. m., asyst. Muzeum przemysłowego M. Olszewski: „Dzieje malarstwa jako przedmiot nauki“ (z obrazami świetln.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godzinie 5 po południu.

— **Z Kola literacko-artystycznego.** Wczorajsza „wieczornica“ z współudziałem „Echa“ powiedziała się, jak i wszystkie poprzednie zebrania w „Kole“, bardzo dobrze. Doskonali chór odśpiewał pod kierownictwem p. Jana Galla całą wiązanek pieśni.

Najbliższy wieczorek z tańcami odbędzie się, z powodu przypadającej na wtorek rocznicy styczniowej, wyjątkowo we czwartek, 24 b. m. Warunki zwykłe.

— **Wielki festyn dziennikarski połączony z censem kostiumowym**, który na Stawach Panieńskich urządza Towarzystwo łyżwiarskie na dochód wdów i sierót po członkach Tow. Dziennikarzy Polskich, odbędzie się jutro, w niedzielę. Przy tej sposobności prosi nas wydział Towarzystwa łyżwiarskiego o zaznaczenie, że uchwałę swą co do dopłaty do kart rocznych dla swych członków, powziął jedynie na żądanie licznego grona członków którzy sami postanowili opodatkować się, aby przyczynić się do pomnożenia funduszu Tow. Dziennikarzy Polskich.

Tow. łyżwiarskie sprawiło 150 nowych kostiumów, które można wypożyczyć za poprzedniem zgłoszeniem się w wydziale tego Towarzystwa.

— **Towarzystwo lekarzy lwowskich** odbyło wczoraj doroczne walne zgromadzenie, na którym dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrany został prof. dr. Antoni Gluziński, jego zaś zastępcą dr. Józef Starzewski.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych.** Zapowiedziane wystawy zbiorowe: Willy Hamachera, Elli Modrakowskiej, Wacława Radziszewskiego i Mieczysława Reyznera, zwiędzać można od dnia jutrzejszego t. j. od niedzieli, 20 b. m. Prócz tych dzieł wystawiono kolekcję rzeźb Jana Góraleczyka.

— **Mianowanie.** Rada m. Lwowa na odbytem onegdaj posiedzeniu tajnem zamianowała dotychczasowego komisarza magistratu, Tadeusza Dyszkiewicza, zastępcą referenta miejskiego biura statystycznego.

— **Nadanie prezenty.** Rada m. Krakowa na czwartkowym posiedzeniu tajnem nadała prezenty na posady nauczycielek w XVII. szkole żeńskiej Antoninie Kozubskiej i Leonii Rosenbaumównie; w III. szkole męskiej Janowi Wojewodzie.

— **Poświęcenie i otwarcie Domu Towarzystwa Politechnicznego** odbyło się dzisiaj we własnym gmachu przy ul. Zimorowicza 1. 9, a podwoje tej wspaniałej i pożytecznej budowli roztwały się po raz pierwszy na przyjęcie licznych uczestników uroczystości. Wzięli w niej udział: JE. ks. Arcybiskup Bilewski, JE. Pan Namiestnik Andrzej hr. Potocki, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Andrzej ks. Lubomirski, prezydent miasta z gronem radnych na czele, Członek Wydziału krajowego dr. Jahl, rektor Uniwersytetu prof. dr. Gryziecki, prezydent Towarzystwa Politechnicznego w komplecie, grono profesorów Szkoły Politechnicznej z zastępcą rektora, prof. Skibińskim, zaproszeni goście, młodzież i Chór techniki, który odśpiewał modlitwę Wenerbergera po akcie poświęcenia gmachu i pięknej przemowie ks. prałata Lenkiewicza, rozpoczynającej ową uroczystość.

Zagałę ją prezes Towarzystwa Politechnicznego prof. Syroczyński, kreśląc w dłuższem przemówieniu historię budowy domu i finansowej strony tego przedsięwzięcia. Mowca podniósł z uznaniem działalność architekta p. Rawskiego, twórcę planów budowy, oraz wszystkich kolegów swoich w zawodzie, którzy pracą własną lub ofiarnością przyczynili się do urzeczywistnienia tego dzieła, jakie zapisze się niewątpliwie najdotodniej w historii Towarzystwa, oraz przyczyni się do jego rozwoju. Po wezwaniu do wspólnej i owocnej pracy, oddał prof. Syroczyński głos inspektorowi generalnej inspekcji kolei państwowych p. Szczepaniakowi, który przemawiał imieniem stałej delegacji Związku inżynierów i architektów w Wiedniu.

Przemówienie to rozpoczęło szereg mów gratulacyjnych: inż. Nitscha, w imieniu krakowskiego Tow. technicznego; dyr. Hofmana, jako przedstawiciela warszawskiego Stowarzyszenia technicznego; prof. Smoluchowskiego (Tow. Przyrodników im. Kopernika) i starszego inspektora Müllera, imieniem Związku inżynierów kolei państwowych. W dalszym ciągu składali życzenia w dłuższych, lub krótszych przemówieniach: imieniem stałej delegacji I Zjazdu polskich górników w Krakowie p. Kuczkowski, lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej r. Gubrynowicz, Towarzystwa Kolek rolniczych dr. Dulbka, kraj. Tow. naftowego dr. Stefan Bartoszewicz, Izby inżynierskiej inż. Długoszewski, wreszcie imieniem techników p. Sokolnicki.

Uroczystość zakończył o godzinie pół do drugiej odczyt prof. Dzieślewskiego: „O rozwoju techniki i stosunku wzajemnym techniki i techników do społeczeństwa“.

— **Konkurs na posagi.** Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na trzy posagi po 300

koron z fundacyi posagowej gminy m. Lwowa, Imienia Najd. Arcyksiężniczki Gizeli, z terminem wnoszenia podań do 26 lutego b. r. Ubiegając się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubne urodzenia i bez różnicy wyznania, osieroczone po obojgu rodzicach, lub tylko po ojcu; przynależne do gminy miasta Lwowa; wieku nie mniej, jak ukończonych 16 lat, nie więcej nad 24 lat; ubogie; dobrego zachowania się i które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

— **Z powodu nienastającej zimy** śnieżnej wstrzymano dnia 18 b. m. wieczorem ogólny ruch pociągów pomiędzy Chryplinem a Kopyczyniećmi aż do odwołania. Wobec tego pozostaje ruch ogólny na całym szlaku Chryplin - Husiatyn aż do odwołania wstrzymany.

Wstrzymano również ruch ogólny między Chodorowem a Tarnopolem z dniem 19 b. m. aż do odwołania.

— **Ruch ogólny** na szlaku Łużany - Zaleszczyki podjęto napowrót dnia 18 b. m.

— **Otwarcie** okręgowego Urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 12 w południe. Urząd mieści się w domu gminnym przy ul. Jabłonowskiej.

— **Egzaminy kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół ludowych.** Podania o przypuszczenie do egzaminu kwalifikacyjnego przed komisją egzaminacyjną w Krośnie i Rzeszowie w terminie lutowym 1907 należy wnieść najdalej do 1 lutego 1907. O dniu rozpoczęcia egzaminu zostanie każdy zainteresowany w swoim czasie zawiadomiony.

— **Wystawa przyrodniczo-lekarska i higieniczna X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie 1907.** Komitet urządzający tę wystawę uprasza nas o podanie do publicznej wiadomości, że prospekty wystawowe wraz z odpowiednimi drukami zostały już we wszystkich dzielnicach Polski rozdane wszystkim, których wystawa ta może bliżej interesować, lub którzy mogliby w niej wziąć udział. Jesliby zatem przypadkiem z powodu nieświadomości komitetu, lub przez przeoczenie został ktoś z interesowanych pominięty, zachęca się zgłosić ustnie lub pisemnie po druki wystawowe wprost do dyrektora wystawy, dr. Kaliksta Krzyżanowskiego, Lwów, Namienictwo.

— **Kolędy.** Chór uczniów IV. gimnazjum pod batutą p. Domiszewskiego odśpiewa kolędy w kościele Archikatedralnym jutro, w niedzielę, podczas Mszy św. o godzinie 12 w południe.

— **Skórki z pomarańcz.** Sezon pomarańczy już się rozpoczął, czas więc pomyśleć o pożytecznym użytkowaniu skórek. Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku lwowskie Koło Tow. Szkół ludowej im. T. T. Jeża zajmie się zbiorówką i spieniężeniem tych marnowanych dawniej odpadków. W ostatnim roku zebrano ogółem 2104 kg. skórek, które przyniosły czystego dochodu 475 kor. 22 gr., a i w tym roku kasa Towarzystwa wyczerpana licznymi potrzebami czytelników i szkółek początkowych, wyczerpie zasilek z tego źródła dochodu. A zatem niechaj w każdym polskim domu zbiera się skrzętnie skórki, a póki świeże należy je odsyłać do najbliższej składnicy. Zbiórka rozpocznie się w tym tygodniu, składnice umieszczone będą we wszystkich dzielnicach miasta i podane do publicznej wiadomości. Bliższych informacji udzieli K. Bogdanowicz — Ochronek Boczna l. 2.

— **Ofiara.** Marya hr. Tyszkiewiczowa złożyła na ręce prezydenta miasta p. Michalskiego na rzecz ubogich m. Lwowa kwotę 60 koron.

— **Wsparcia dla rzemieślników.** Izba rękodzielnicza podaje do wiadomości interesowanych, że w dniu 19 lutego b. r. będą rozdane przez Reprezentację m. Lwowa dwa wsparcia po 500 koron z fundacyi gminy miasta Lwowa, utworzonej ku uczczeniu 50-letniego jubileuszu biskupstwa Papieża Leona XIII., między podupadłych bez własnej winy majstrów rękodzielniczych, religii katolickiej, narodowości polskiej lub ruskiej, celem umożliwienia im dalszego prowadzenia rękodziela. Pierwszeństwo do tych wsparć mają obywatele miasta Lwowa, a w braku takich kompetentów majstrów, zamieszkałych we Lwowie, a przynależni do jednego z miast w Galicji. Podania starających się o te wsparcia mają być wniesione do Rady miejskiej za pośrednictwem Izby rękodzielniczej najpóźniej do 31 stycznia b. r.

— **Tradycyjny wieczorek wełniany,** cieszący się od szeregu lat niebywałym powodzeniem, odbędzie się i w bieżącym roku, staraniem komitetu zabawowego Stowarzyszenia rządowych pomocników kancelaryjnych dla Galicji we Lwowie, dnia 1 lutego b. r. w sali Domu Narodnego. Dochód z wieczorku przeznaczony jest na fundusz budowy własnego domu.

— **Wieczór styczniowy** odbędzie się w lokalu Towarzystwa Kilińskiego ul. Blacharska l. 12, we wtorek, dnia 22 b. m. o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny.

— **W »Skale«** odbędzie w niedzielę 20 b. m., uroczysty wieczór styczniowy. Czysty dochód przeznaczono na weteranów z r. 1863.

— **Mieszkańcy ul. Badenich** błagają za naszym pośrednictwem magistrat o zmówienie. Ulicę zalegają metrowe wały stwardniałego śniegu, poorane wybojami, wybitymi przez wozy ciężarowe, zwożące cegły do budujących się tamże kamienice. Dostęp od ulicy: Kraszewskiego, Kleinowskiej lub Technicznej, zawałonych również zwartą masą błota i śniegu, utrudniając w dodatku stopy kamieni i cegieł, poukładane bez żadnej litości dla dorożkarzy, którzy żądają podwójnej zapłaty za karkołomną wyprawę do tego przybytku nieporządków i brudu.

Przy ul. Badenich mieszczą się dwa pensjonaty, mieszkają tam nadto ludzie, którzy w obecnym szczególnie sezonie posługują się dorożkami. Dorożek tych jednak niema jednak nigdy pod ręką. W porze wieczornej, pomiędzy 7 a 9, wolna dorożka na stacyi przy kościele św. Magdaleny należy do rzadkości. Sprowadza się ją zwykle za słoną dopłatą z ul. Słowackiego lub z śródmieścia.

— **W lwowskim »Przytulisku dla ubogich«** przy ul. Kleparowskiej l. 15 przebywało w roku ubiegłym ogółem 900 mężczyzn, 356 kobiet i 224 dzieci, dla których wydano 327.496 porcji strawy.

△ **Zgubiono:** książeczkę Kasy oszczędności, wystawioną na nazwisko Teofili Duchajny a opiewającą na 81 kor. 60 hal.

△ **Sprzeniewierzenie.** Józef Solarski, fotograf, otrzymawszy od p. Maryi Prechitkovej siedm losów węgierskich, wartości 200 koron, celem zastawienia w jednym z tutejszych zakładów zastawiających, zbiegł ze Lwowa z uzyskanymi pieniędzmi w niewiadomym kierunku.

△ **Na tutejszym głównym dworze kolejowym** przytrzymano wczoraj wieczorem 30-letnią, Maryę Czarną, rodem z Borzęcina, ubraną w nieznany strój zakładowy, która bez celu walała się po peronie. Oddano ją na razie do aresztów policyjnych.

△ **Napad.** Niejaki Leib Kessler wpadł wczoraj do mieszkania Fridy Sassowej przy ul. Zamarstynowskiej, domagając się pieniędzy. Gdy Sassowa żądaniu temu odmówiła, Kessler chwycił za krzesło i ugodził ją nim kilkakrotnie w głowę, tak silnie, iż zadane jej rany musiało opatrzyćwac pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Małoletnia złodziejka.** W sali wkladkowej galie. Kasy oszczędności przytrzymano wczoraj 12-letnią dziewczynkę, która do spółki z jakimś chłopcem przeszukiwała znajdującą się tam publiczności kieszenie. Chłopiec zdołał zbiedz. Dziewczynka nie chce podać swego nazwiska.

△ **Przejechany przez pociąg.** Na linii kolejowej, prowadzącej z dworca »Podzaniec« do rzecni miejskiej, najechał wczoraj pociąg składający się z kilku wozów, na zajętego uprzążaniem śniegu z toru robotnika Pańka Petrowa. Koła wozów przeszły Petrowowi przez lewą rękę i prawą nogę w okolicy pachwiny tak nieśczęśliwie, że aż wnętrzności wyszły na wierzch. Gdy go wyciągnięto z pod wozu, Petrow dawał już tylko słabe oznaki życia i w takim stanie, po prowizorycznym opatrzeniu, odwiezło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

Petrow jest żonatym, ojcem dwojga dzieci.

△ **Oblawa.** Wczoraj wieczorem zarządziła policja oblawę po norach szynkowych, przyczem aresztowano 27 znanych rzeźmie-szków. Oddano ich na razie do aresztów policyjnych.

△ **Znaleziono:** w ulicy Łyczakowskiej pulares, zawierający 25 kor.; obok gmachu pocztowego książeczkę Tow. wzajemnego kredytu we Lwowie, wystawioną na nazwisko p. Józefa Howickiego.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Heleny Piątkowskiej przy ul. Akademickiej l. 22 dostał się wczoraj po południu jakiś rzeźmieszek, po otwarciu drzwi wtrychnął, i rozbijwszy szafę skradł z niej znaczną ilość srebra stołowego, znaczonego literami H. P. (część bez znaków) wartości 200 kor.

Za sprzeniewierzenie worka pieczywa aresztowała wczoraj policja rozwoziela pieczywa Tomasz Hołowickiego.

Z garderoby kawiarni europejskiej skradziono kupcowi ze Stanisławowa, p. Hoffmannowi, czapkę z krymskich baranków.

W rzeczywistości przy ul. Żybkiewiczza l. 9 przytrzymano wczoraj zarobnicę, Maryę Rudą, w chwili, gdy usiłowała ulotnić się z poduszka, skradzioną jednemu z tamtejszych lokatorów.

Oskubaną gęś i kilka kuropatw skradziono wczoraj w nocy z lodowni restauratora Walentego Michalskiego, stojącej w rzeczywistości przy ul. Snopkowskiej l. 26.

Z kuchni p. Jadwigi Madeyskiej przy ul. Fredry l. 2 skradziono wczoraj służącej Tekli Chazy dwie poduszki, chustkę zimową i 7 kor., z torebki zaś p. M. 25 kor.

Ze strychu rzeczywistości przy ul. Snopkowskiej l. 34 skradziono na szkodę pracznicy Anny Bernadukowej znaczną ilość bielizny, znaczonej i bez znaków.

Do mieszkania p. Goldhamera przy ul. Sykstuskiej l. 7 dostali się wczoraj złodzieje i skradli z kredensu wiele przedmiotów ze srebra, między innymi 18 kubków i świeczniki. Nadto zabrali parę złotych koleczyków z dyamentami.

— **Zmarła** w ostatnich dniach: w Krakowie: Emilia Włodzimierzowa z Tarnawskich Szaszkiewiczowa, w 59 r. życia;

— **Zmiana własności.** Fabryka witraży w Krakowie pp. Tucha i Ekielskiego przeszła na własność p. Stanisława Żeleńskiego.

— **»Tajny komitet masonski« w Krakowie.** Czytamy w *Czasie*: Pani G. w Bochni otrzymała przed niedawnym czasem list, żądający złożenia kwoty 10.000 koron. List, pisany bez zasad ortografii, wskazywał, że kwota ma być zakopana 10 centymetrów głęboko od strony wschodniej grobu pierwszego męża adresatki, a na wierzchu ma być położony biały kamień. W razie niezłożenia pieniędzy lub zawiadomienia władzy, list grozi adresatce zemstą: nie minie jej zemsta nawet wtedy, gdyby pojechała do Ameryki. List opatrzony jest pieczęcią czarną z trzema główkami i podpisem: »Tajny komitet masonski w Krakowie«. Adresatka list złożyła u odpowiedniej władzy bocheńskiej, a zamtąd przysłała go tutejszej dyrekcji policyi, celem wyszukania pomysłowych autorów domorostych, polujących na naiwność ludzką.

— **Stowarzyszenie kandydatów adwokackich** w Krakowie odbędzie doroczne walne zgromadzenie we wtorek, 22 b. m., o godzinie 6-30 wieczorem w lokalu krakowskiej Izby adwokackiej przy ul. Gołębiej.

— **Kurs chowu drobiu i trzody chlewnej** urzęda w Krakowie dla pań i gospodyń wiejskich Tow. »Kobiece gospodarstwo wiejskie«. Kursa trwać będą od 20 lutego do 20 marca b. r. Wszelkich informacji w tym kierunku udziela ustnie lub pisemnie biuro Towarzystwa, Kraków ul. Grodzka l. 53, Studium rolnicze.

— **Deputacya nauczycieli religii żydowskiej w parlamencie wiedeńskim.** *Poin.* *Corr.* donosi, że deputacya nauczycieli religii żydowskiej z całej Austrii była u posłów polskich z prośbą o zajęcie się polepszeniem ich bytu. Ta bowiem kategoria nauczycieli posiada przeważnie pensye suplentów gimnazjalnych i nie może w całej pełni korzystać z bonifikacyi nowej ustawy. Deputacya prosiła więc przynajmniej o przyznanie kwinkweniów.

— **Rzadki jubileusz.** Twórcą umiejętności sztuki wodoleczniczej, prezydent austriackiego Towarzystwa balneologicznego, dr. Wilhelm Winternitz, obchodził w tych dniach 50-letni jubileusz uzyskania stopnia doktora medycyny.

— **Olbrzymie bankructwo.** Z Wiednia donoszą: Znana w całej Austrii fabryka automobilów, Arnold Stitz, popadła w niewypłacalność. Passywa mają wynosić olbrzymią sumę i nie mają żadnego pokrycia. Właściciela fabryki Stitza aresztowano.

— **Lawiny.** Koło miejscowości Enneberg — jak donoszą z Innsbrucku — spadły wielkie lawiny, wyrządzając wiele szkód. Kilka chat zostało zburzonych.

— **Wypadek z automobilem.** Do *Fremdenblattu* donoszą z Paryża, że pod Cannes, automobil, którym jechali księstwo Lubomirscy wpadł do rowu, przyczem księżna odniosła ciężkie rany. *Fremdenblatt* nie podaje jednak imienia ani księżnej, ani księcia, tylko nazwisko.

Kronika zagraniczna.

* Kardynał Casanas — jak donoszą z Barcelony — został tknięty wczoraj atakiem apoplektycznym.

* Wielka wystawa bawarska zostanie urządzona w Monachium w roku przyszłym. Ma ona przedstawić stan kultury w Bawarii we wszystkich gałęziach produkcji.

* Międzynarodowa wystawa sportowa odbędzie się w Berlinie w czasie od 20 kwietnia do 5 maja b. r.

* Wykonanie wyroku śmierci. Z Wrocławia donoszą: W Głaz święto wczoraj skazanego na śmierć właściciela domu Ernesta Nentwiga, który zgwałcił córkę krawca Straucha, a następnie ją zamordował.

* Morderstwo z zemsty. W Leodj — jak donoszą z Brukseli — zastrzelił onegdaj handlarz win Rendenburger adwokata Nolsa za to, iż nie chciał mu przedłużyć terminu zapłaty.

* Strejk kolejowy w Bułgarii trwa dalej. Spowodował prawie zupełne wstrzymanie ruchu towarowego, skutkiem czego państwo i kupey ponoszą wielkie straty. Ruch osobowy, mimo podjęcia służby przez wielu konduktorów, jest znacznie ograniczony.

* Pomnik Napoleona I. na wyspie Elbie ma być odsłonięty w rocznicę jego śmierci. Pomnik jest dłuta artysty rzeźbiarza Sindoniego.

* Walka policyi z rewolucjonistami. W nocy z piątku na sobotę Petersburg był widownią niezwykłego zajścia, zakończonogo krwawo dla policyi. O godzinie 2 w nocy do lokalu cyrkułu oehtienskiego przybyli agenci ochrony z rotmistrzem żandarmeryi na czele i oświadczyli komisarzowi policyi, że otrzymali

rozkaz dokonania rewizyi w domu na rogu ul. Suworowskiej i Mało Oehtienskiej, gdzie zajmuje mieszkanie, złożone z trzech pokoiów, niejaką Anna Suworkowa, odnajmująca dwa z nich robotnikom fabryki żelaznej: Arseniewowi, Poleszce i Maszukinowi. Komisarz policyi wydał odpowiednie rozporządzenie i wkrótce kilku rewirów, kilku policyantów z karabinami, agenci ochrony, oraz rotmistrz żandarmeryi udali się do wskazanego domu. W mieszkaniu było cicho i ciemno. Po drodze policja obudziła stróża, wzięto od niego lampę i skierowano się do lokalu Suworkowej. Część policyantów rozstawiono na wszelki wypadek na podwórzu i na ulicy. Na dobijanie się do drzwi z początku nikt nie odpowiadał. Policja chciała już przystąpić do wyłamania drzwi, gdy nagle ktoś otworzył je z zewnątrz: silne uderzenie wytrąciło z rąk komisarzowi policyi lampę i w ciemnościach zagrzaniła salwa. Rozpoczęła się prawdziwa bitwa. Ustupując przed naciskiem ciągłych salw rewolwerowych, policja cofnęła się na podwórze, lecz znalazła się tam zaraz i wszyscy trzej rewolucjonisci, a prażąc kulami policyantów, przeskoczyli przez parkan na sąsiedni plac pusty, gdzie po chwili znikli bez śladu. Na polu walki pozostały cztery trupy, a kilka osób odniosło ciężkie rany. Zabici zostali rewirów: Kugaro i Miniejew, oraz policyanci: Torkowski i Iwaszko. Rany odniosła: stróż Krugłow i agent ochrony Szabajew. Zazewywane pogotowie rany ich uznało za bardzo ciężkie. Właścicielkę mieszkania, Annę Suworkową, aresztowano. Całą policyę postawiono na nogi, poszukiwania jednak rewolucjonistów nie wydały dotychczas pomysłnego rezultatu. W mieszkaniu znaleziono trzy rewolwery, karabin i mnóstwo nabojęw. Wypadek ten, o którym doniosły nam telegramy, wywarł w Petersburgu ogromne wrażenie.

* Polacy na obczyźnie. Fizykiem miejskim w Buffalo zamianowany został Polak, dr. Franciszek Fronczak urodzony w Buffalo w r. 1874. Poprzednio był lekarzem więzienia powiatowego. Na jubileuszu Akademii Jagiellońskiej reprezentował Uniwersytet w Buffalo. Dr. Fronczak, bierze żywy udział w życiu narodowym i omawia sprawy polskie w prasie anglo-amerykańskiej.

* Trzęsienie ziemi na Jamajce. Towarzystwa ubezpieczeń w Londynie obliczają liczkę osób, które zginęły podczas trzęsienia ziemi w Kingston, na 1.300. Runęło bardzo wiele budynków. Liczbę ludzi bezdomnych obliczają na 6.000.

Telegraf bez drutu z Kingston donosi, że miasto należy uważać za stracone. W ziemi tworzą się dziury i szpary na 10 stóp głębokie. Całe ulice zapadają się. Podobny telegram otrzymał admirał w Hawanie, który wysłał pomoc na Jamajkę. Admirał ten donosi, że morze wystąpiło z brzegów i zalało całe wybrzeże.

Członek angielskiego parlamentu, John Hennicher, który był podczas katastrofy w Kingston, telegrafuje do *Timesa* co następuje: Po śniadaniu udałem się do klubu angielskiego na pocztę. Uszedłem kawałek drogi, gdy nagle wydało się mi, jakoby ziemia podnągała się rozstępowała. W tej chwili ujrzałem ludzi, wybiegających na ulicę. O metr przedemną zawalił się dom, tak samo zawaliły się domy po mojej prawej i lewej ręce. Nagle znalazłem się wśród zupełnej ciemności, gdyż niebo zasłonił tuman kurzu. Wśród tej ciemności słyszałem, jak domy waliły się na okół. Kiedy kurz opadł, wyglądałem czarny jak murzyn. Na ulicach kłękały dzieci i kobiety i modliły się. Przeciśkając się pomiędzy gruzami, doszedłem do klubu angielskiego, a właściciel do miejsca, na którym stał gmach klubu, bo budynek cały się zapadł. Tu potrafiłem o trupa członka klubu, z którym przed chwilą jadłem śniadanie.

* Tunel podmorski pomiędzy Anglią i Francją. W 1883 r. utworzony został w Londynie komitet, złożony z pięciu lordów i tyluż członków Izby gmin, do zbadania sprawy tunelu pomiędzy Anglią i Francją. Zanim komitet doszedł do powzięcia rezolucyi, z obu stron, z Calais i Dowru, inicjatorowie projektu zaczęli wiercić tunel. Prace te jednak nie poszły daleko, bo, chociaż nie tylko żadna techniczna przeszkoda nie stanęła na przeszkodzie, lecz przeciwnie, prace okazały się o wiele łatwiejsze, aniżeli przypuszczano z góry, komitet oświadczył się przeciwko temu przedsięwzięciu. Jako powód do zaniechania tunelu podano niebezpieczeństwo, jakim mógł on zagrazać Anglii: inwazyja na jej terytorium zdradzieckich nieprzyjaciół stawała się możliwą. Patriotyzm zagroził drogę pożądanemu ułatwieniu komunikacyi pomiędzy dwoma sąsiednimi mocarstwami.

Od lat dwudziestu, gdy kwestya ta dręmała, wiele rzeczy się zmieniło. Anglia przestała widzieć we Francji możliwego wroga, a przeciwnie połączyła się z nią serdecznym przywiązaniem, które stało się podwaliną współczesnej międzynarodowej polityki. Nie nie zagraża zerwaniu tego przyjacielskiego porozumienia; przeciwnie ono okazuje się nieodzownem dla interesów obu stron. Obawa napaści niespodzianej z tej lub owej strony jest fantazją, która może dostarczyć tematu do sensacyjnej powieści, lecz z praktyką życiową nie ma nic do czynienia.

Ale stronnictwo wojenne w Anglii, które i teraz, jak wówczas, sprzeciwia się przedsię-

wzięciu, utrzymuje, że ważnym czynnikiem w obronie kraju jest moralne przeświadczenie o niedostępności wybrzeży angielskich dla nieprzyjaciela: tracąc swój wyspiarski charakter W. Brytania musiałaby natychmiast zaprowadzić u siebie konstrykcję, służbę wojskową powszechną i przymusową i stworzyć armię stałą, regularną, podług modelu kontynentalnego. Stronictwo postępowe, które ma obecnie i mieć będzie prawdopodobnie na jaki lat dziesiątek władzę w rękach, nie ma najmniejszego zamiaru zapoczątkować takiej „wstecznej” reformy.

Żałować należy, że ta kwestja tunelu, zamiast pozostać w dziedzinie czysto ekonomicznej, przeszła od razu w uczuciową. Zdaje się, że praktycznie tunel opłaciłby się Towarzystwu, które utworzyło się do jego przeprowadzenia i eksploatacji. Kosztowałby bagatelę: 12.000.000 fnt. szt. i jedynie rachując na transport podróży, oraz artykułów lekkich kosztownych opłacałby się natychmiast: transport ciężkich towarów odbywałby się naturalnie i nadal drogą morską. Inicytorowie są tak przekonani o korzyściach, jakie im tunel przyniosłby, że przedłożył bil w tym przedmiocie parlamentowi natychmiast po jego zebraniu się w przyszłym miesiącu.

Notatki literacko-artystyczne.

(ch) **Południowo słowiańska** wystawa w Sofii obejmuje dzieła Serbów, Kroatów, Bułgarów i Słowenów. Między Serbami brak najlepszych sił, jak P. Jovanovits, Predica, Wuczenica i malarzy Petrović. Zwracają uwagę akwaforty Danilowicza i tryptyk Vukatinowicza. Najlepszymi kroakami pejzażystami są Vidovics i Kowaczewicz. Dobrym kolorystą jest Tiszow. Z Bułgarów najlepiej przedstawia się Bożinow, impresjonista. Najlepszym jest oddział słoweński (Jabotić, Jame, Grochow, Vesela, Stevnen); zawiera najsilniejsze talenty i najoryginalniejsze dzieła.

(ch) **Stefan Filipkiewicz**, znany jako jeden z najwybitniejszych współczesnych polskich pejzażystów, został mianowany zwykłym członkiem „Secesji” wiedeńskiej.

(ch) W **Weronie** odkopano teatr rzymski: prace pod dyktando prof. Ghirardiniego z Padwy wydały nadzwyczajne rezultaty. Teatr opierał się o pagórek, na którym obecnie znajduje się Castel San Pietro. Na wysokości wzgórza zbudowano loggie, z której widok rozciągał się na całe miasto. Usunięto wszystkie domy z miejsca wykopaliska, prócz kościoła Santi Siro e Libera z IX. wieku.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, o godz. pół do ósmej wieczorem po raz drugi „To coś!”, operetka w 3 aktach Wiktora Leona i Leona Steina, muzyka K. Weinbergera.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz ósmy „Królowa Tatr”, fantastyczne widowisko w 9 odsłonach przez Adolfa Walawskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Pajac”, opera w 2 aktach Leoncavalla, gościnny występ p. Aleksandra Bandrowskiego; rozpocznie „Przyjaźni Pryce” (Lamico Fritz) opera w 3 aktach P. Mascagniego, gościnny występ p. Ireny Bohuss.

W poniedziałek na dochód Towarzystwa weteranów z 1863 r. staraniem komitetu: „Program składany”, między innymi po raz pierwszy: „Za Ojczyznę”, obraz sceniczny w 1 akcie przez Fr. Rawitę Gawrońskiego.

We wtorek po raz pierwszy „Pan Tadeusz”, opera w 4 aktach. Libreto z poematu Adama Mickiewicza, ułożył J. T. Wydzga przy współudziale Maryi Wydzdzanki, muzyka J. T. Wydzgi. Gościnny występ p. Ireny Bohuss.

We środę, po raz trzeci, „Moralność pani Dulskiej”, tragi-farsa kołtuńska w 3 aktach przez Gabryłę Zapolską.

We czwartek, po raz drugi, „Pan Tadeusz”, opera w 4 aktach; libreto z poematu Adama Mickiewicza, ułożył J. T. Wydzga przy współudziale Maryi Wydzdzanki, muzyka J. T. Wydzgi. Gościnny występ p. Ireny Bohuss.

W piątek po raz czwarty „Zażyty automobilista” (Der Kilometerfresser), krotokhwiła w 3 aktach Kurta Kraatz, tłumaczył M. Sacherowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z targów pieniężnych.

Sensację sprawiła na wszystkich rynkach pieniężnych wiadomość, że Londyn zni-

żył stopę procentową z 6 na 5, a Paryż podwyższył ją z 3½ na 4.

Od 19 października z. r. utrzymywała się w banku angielskim bez przerwy ta niezwykle wysoka stopa procentowa, wywołana wskutek ogromnego odpływu złota do Egiptu. W styczniu z. r. rata bankowa wynosiła w Londynie 4 procent. Dzisiejsza zatem zanika nie jest jeszcze powrotem do stosunków normalnych, niemniej jednak stanowi początek polepszenia się warunków targu pieniężnego. Obawa dalszego odpływu złota jeszcze nie nastąpiła. Brazylija i Argentyna konsumują w dalszym ciągu bardzo wiele złota. Pomimo to bank angielski przewiduje, iż odpływy te się zmniejszą.

Kontrast stanowi uchwała banku francuskiego, podnosząca stopę procentową za lombard walorów z 3½ na 4. Jedynie tylko stopa procentowa od eskontu weksli pozostaje niezmienną. Podwyższenie procentu od lombardu jest skierowane głównie przeciw spekulacji, która korzystając z tego, że na wszystkich targach pieniężnych stopa procentowa była o wiele wyższa aniżeli w Paryżu, rozwinęła gorączkową akcję w handlu walorami. Wątpliwem jest jednak, czy tak mała podwyżka położy tamę spekulacji, gdyż nawet 4 procentowy lombard najniższym jest w całej Europie.

Berliński bank Rzeszy, pod wpływem londyńskiej niżki, przystąpi również do zmiany swej stopy procentowej. Tryumfować będą zwolennicy bimetalizmu, którzy się zawsze sprzeciwiali wysokiej stopie procentowej, jako sposobowi na zatrzymanie złota, wskazując na zapełnione złotem piwnice banku Francji, który wykupuje noty nie złotem, lecz srebrnymi pięciofrankówkami.

Giełda berlińska obawia się nowego przesilenia. Grozi ono jej ze strony targu gruntami, które przez berlińską spekulację zostały wyrównane do bajecznych, nieprawdopodobnych cen. Banki hipoteczne, których listy oparte są na gruntach miasta Berlina, skarżą się na zastój w kupnie tych papierów nisko oprocentowanych. Stan ten wywołuje stagnację w udzielaniu nowych pożyczek — co się odbija na targu budowlanym. Grunta miasta Berlina są obecnie obciążone kolosalną kwotą 5½ miliarda marek. Przesilenie wybuchnie, gdy z powodu olbrzymich cen, żądanych przez spekulację za grunta, ruch budowlany wstrzymany zostanie.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął dnia 17 b. m. w południe ustępującego *attaché* wojskowego Japonii, podpułkownika Hanzo Yamanasiego na specjalnej audyencji.

Wezoraj przed południem odbył się w Wiedniu dalszy ciąg narad w sprawie czesko-niemieckiego porozumienia w Budziejowicach. Udział w obradach wzięli: P. Prezydent Ministrów br. Beck, P. Minister spraw wewnętrznych dr. Biecherth, PP. Ministrowie Paćak i Prade i burmistrz Budziejowice Taschek.

Lista kandydatów na godność Arcybiskupa gnieźnieńskiego-poznańskiego, jak donosi *Dziennik Poznański*, nie tylko znajduje się już w Berlinie, lecz nawet została przyjęta. O wyniku wszakże wyboru dokonano przez kapitułę, a zachowanie w ścisłej tajemnicy, nie pewnego nie wiadomo.

Z Poznania donoszą: Papieski szambelan prebendaryusz Józef Klos, redaktor katolickiego pisma, został skazany za przekroczenie § 110 ustaw zasadniczych, popełnione rzekomo w 3 wypadkach przez podjudzanie dzieci polskich do strejku, za pierwszy wypadek na 400 marek grzywny, za drugi na 200, a za trzeci na 400, czyli razem na 1.000 marek.

Sejm W. Ks. Poznańskiego (39) zwołany ma zostać na dzień 3 marca.

Sprawa następstwa na tron brunszwicki wchodzi na nowe tory, dla Prus bardzo niepożądane, rząd brunszwicki bowiem oddał decyzję spornej tej sprawy Radzie związkowej.

Jak wiadomo, ks. Bnelow, jako prezes ministrów pruskich, oświadczył w liście do rządu brunszwickiego, że Prusy nigdy nie dopuszczą książąt Cumberland do tronu królestwa tego, póki cały dom książęcy nie zrezygnuje z praw do Hanoweru. Tymczasem ks. Cumberland ze swej strony zrobił propozycję, aby tron brunszwicki oddać najmłodszemu jego synowi, który za siebie i swoich potomków zrezygnowałby z Hanoweru, natomiast reszta książąt Cumberland zrezygnuje w takim razie na odwrót z praw

swych ewentualnych do Brunszwiku, ale zostanie przy niewzruszalnych swych pretensjach do Hanoweru. Rząd i sejm brunszwicki uznając prawa ks. Cumberland do Brunszwiku, oświadczyły się wbrew opozycji Prus za tym projektem, ale nie mogą samodzielnie kwesty tej rozstrzygnąć, musiały powierzyć decyzję Radzie związkowej.

Onegdajsze demonstracje socjalistycznych studentów i studentek, z powodu otwarcia teatru narodowego w Sofii, które zrobiły na ks. Ferdynandzie bardzo złe wrażenie, przypisują wolnomyślnemu postępowaniu ministra oświaty Szizmonowa, który popiera rozwój socjalizmu wśród studentów. Szizmonow wniósł podanie o dymisyę.

W szwedzkiej mowie tronowej, odezytanej dnia 16 b. m. przez regenta, następująco, powiedziano, że stan zdrowia króla w ostatnich dniach nieco się polepszył i że stosunki Szwecji do innych mocarstw nie pozostawiają nic do życzenia. Rząd przedłożył parlamentowi projekt reformy wyborczej do zatwierdzenia, w którym prawo wyborcze zostanie znacznie rozszerzone; również komunalne prawo wyborcze zostanie rozszerzone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 19 stycznia. Izba posłów zatwierdziła po krótkiej dyskusji zaproponowaną przez referenta p. Roszkowskiego ustawę o prawie autorstwa, poczem zaczęły się obrady nad przedłożeniami o placach profesorów i urzędników.

Kraków, 19 stycznia. (*T. l. pr.*) Dziś o 10 wieczorem odbędzie wydział rady naczelnej stronnictwa ludowego posiedzenie pod przewodnictwem dr. Bernadzikowskiego. Jutro rano o 10 rozpocznie obrady pełna rada naczelna przy udziale mężów zaufania. Tych ostatnich zaproszono 180 z 47 powiatów kraju. Najważniejszymi punktami obrad są: program przedwyborczy przygotowania do wyboru, wybór wydziału rady naczelnej i wybór głównej rady nadzorczej.

Wiedeń, 19 stycznia. Prognoza centralnego Zakładu meteorologicznego w Wiedniu na dzień 20 stycznia 1907: W Galicji zachodniej: Pogoda zmienna, mierzny wiatr, chłodno. W Galicji wschodniej i na Bukowinie: Zimne żywe wiatry, zimno.

Wiedeń, 19 stycznia. Najj. Pan odjechał o godzinie 6 m. 40 rano do Gmunden. Późniejszym osobnym pociągiem dworskim podążyli tamże Najd. Arcyksiężęta Franciszek Ferdynand, Ferdynand Karol, Leopold Salwator, Rainer i Najd. Arcyksiężna Marya Anuncjata i Blanka. W Asebbach wsiadli do pociągu Najd. Arcyksięża Franciszek Salwator i Najd. Arcyksiężna Marya Walerya.

Wiedeń, 19 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował inspektora cłowego, Marcellego Fiszerę, starszym inspektorem cłowym w obrębie lwowskiej dyrekcji skarbu.

Wiedeń, 19 stycznia. P. Minister rolnictwa zamianował elewa górniczego, dr. Aleksandra Markiewicza, adiunktem w etacie władz górniczych.

Wiedeń, 19 stycznia. Bank austro-węgierski na dzisiejszym posiedzeniu Rady generalnej nie przedsięwziął zniżenia stopy procentowej.

Budapeszt, 19 stycznia. Exburmistrz Halmos wystosował do ministra sprawiedliwości Polonijego pismo, w którym cofa wszystkie zarzuty przeciw niemu. Do tego oświadczenia skłonił go lekarz jego domowy; wzburzenie, jakiego doznawał w ostatnich dniach, wpłynęło niepomysłnie na stan jego zdrowia. Polonij odczytał to oświadczenie na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych.

Poznań, 19 stycznia. (*T. l. pr.*) Onegdaj w południe odbyła się wielka rewizja policyjna w mieszkaniu pp. Langiewiczów w Gnieźnie przy ulicy Warszawskiej, oraz w osobnym mieszkaniu dr. Langiewicza. Szukano materyałów w sprawie strejku szkolnego. Poszukiwanych papierów nie znaleziono.

Posener Ztg. donosi, że głównodowodzący V. poznańskiego korpusu armii zakazał wszystkim wojskowym uczęszczać do polskiego teatru w Poznaniu.

Ateny, 19 stycznia. Nadeszła tu wiadomość, iż dnia 16 b. m. w nocy banda Bułgarów wtargnęła w nocy do wsi greckiej

Cirkowo w Macedonii, zamordowała rodzinę notabla, złożoną z 7 osób (w tem dwie kobiety) i podpaliła wieś.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 19 stycznia. Na stację Rejowiec kolei Nadwiślańskiej napadło 30 ludzi, którzy zburzyli stację dynamitem i zabrali 6.000 rubli.

Łódź, 19 stycznia. Przy sposobności pogrzebu przyszło do bójki między robotnikami. Robotnicy strzelali do kościoła i wychodzących z niego ludzi. Wkroczyło wojsko i rozproszyło ukłedentów. 4 osoby zabite, 7 rannych.

Grodno, 19 stycznia. (*Pet. Ag. tel.*) W powiecie wołkowyskim przeszło 1000 chłopów katolickich napadło na straż, eskortującą transport kamieni, przeznaczony na budowę cerkwi prawosławnej w miejsc. gdzie w r. 1863 stał kościół katolicki. Kiedy z tłumem padły dwa strzały, dała ona w odpowiedzi ognia, przyczem 6 chłopów padło trupem, a 7 jest rannych. Poczyniono energiczne zarządzenia w celu utrzymania spokoju.

Smoleńsk, 19 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wydalony uczeń gimnazjalny, Borowikow, pięcioma strzałami z rewolweru zabił naczelnika ziemskiego Krollana. Świadek naoczny zabójstwa, oficer załogi miejscowej zastrzelił Borowikowa na miejscu. Powodem czynu młodego zabójcy miała być zemsta osobista.

Sebastopol, 19 stycznia. Sąd wojenny marynarki skazał wczoraj 3 oficerów i 1 szeregowca kanonierki „Terek” za podburzanie, na wydalenie ze służby, utratę praw i więzienie w twierdzy.

Petersburg, 19 stycznia. (*Pet. Ag. tel.*) W miejscowości Kuba, koło Baku, odczuło dwa silne wstrząśnienia ziemi.

Petersburg, 19 stycznia. Dziennik *Riecz* dowiaduje się, że syndykat francuski z Rouvierem na czele otrzymał koncesję na fabrykę wagonów i lokomotyw koło stacji Mykitówka linii kataryńskiej. Rząd zobowiązał się brać od fabryki wagony i lokomotywy po ustalonej cenie, w co jest wliczona kwota na umorzenie kapitału. Nadto rząd oddał konsoreum „Kolej kataryńska” za kaucyj 200.000.000 rubli. Wedle innych dzienników, syndykat angielski nabył od Banku państwa wielkie kopalnie srebra, cynku i miedzi w Patkaranta, w Finlandy. Na czele tego konsoreum stać ma jedna z najwybitniejszych firm londyńskich.

Petersburg, 19 stycznia. (*P. A.*) Komisja śledcza w sprawie Hurki i Lidwalla stwierdziła „przekroczenie zakresu działania” przez Hurkę i kierownika sekcji ziemstw Litwinowa. Sprawa ta będzie obecnie przekazana Radzie państwa do rozstrzygnięcia, czy Hurko i Litwinow mają być postawieni przed najwyższy trybunał.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 stycznia 1907. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 688—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 836½, Akcje Anglobanku 317—, Akcje Unionbanku 587—, Akcje Länderbanku 464½, Akcje Bankvereinu 564—, Akcje Bodeneredit 1082—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 585—, Akcje kolei państwowych 691½, Akcje kolei Południowej 176½, Akcje kolei Elbthal 455½, Akcje kolei Północnej 562½—, Akcje kolei czerniowieckiej 579—, Akcje Alpiny 624½, Akcje Rima Muranyi 569½, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2655—, Akcje Fabryki broni 564—, Akcje Tureckie tytoniowe 434½, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 647—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —, Renta majowa 99½, Austriacka Renta koronowa 99½, Węgierska Renta koronowa 95½, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98½, 4-pre Listy Banku hipotecznego 97½, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100½, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 110½, 4-pre. Listy Banku krajowego 98—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102½, 5-pre. komunalne obligacje Banku krajowego —, 4-pre. Galicyjskie obligacje propinacyjne 99½, 4-pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 98—, 4-pre pożyczka m. Lwowa 96½, Losy tureckie 167½, Marki 117½, Rubel 253—, 5-pre. Rosyjska pożyczka 1906 r. 84½.

Uspokobienie spokojne pomimo słabych notowań nowojorskich i słabej giełdy londyńskiej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESŁANE.

Adwokat krajowy
Dr. Gustaw Trybalski
przeniósł kancelaryę do Lwowa ul. Koper-
nika 22. — Telefon Nr. 968.

Jako korzystną lokację kapitału
polecamy
4% Obligacje funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.
Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej
Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien.
Zlecenia z prowincyi odwrotną po-
czą bez doliczenia prowizyi.

**Apteczka A. Thierry'ego balsam i masę cen-
tyfollowa.** W interesie naszych szan. czytelników
zwracamy ich uwagę na ten znakomity środek leczni-
czy. Oba te środki o nierównanej sile leczniczej nie
podlegają zepsuciu, lecz przeciwnie, im starsze są,
tem większą mają wartość i skuteczność, nie szkodzą
im też ani powietrze zimne ani ciepło, działają one
zawsze skutecznie i nigdy nie potrzeba się chwycić
innych środków często szkodliwych i bezwartości-
wych, na które się tylko bezcelowo pieniądze wy-
rzuca. Zastosowanie tych powyższych środków okazało
się jako najtańsze, zaufania godne, a przytem zupeł-
nie nieszkodliwe, a powinno się znajdować w każdym
domu. Gdzie nie można dostać prawdziwie zaopatrz-
onych we wszelkie oznaki prawdziwości, należy zama-
wiać wprost od apteczki A. Thierry'ego aptekę pod
„Aniołem Stróżem“ w Pregrada n. Rohitsch-Sauer-
brunn.

MAGAZYN FUTER
pod firmą
JAN i JÓZEF KRZYWY
we Lwowie, ulica Akademicka 1. 3
obok Magazynu nowości Wielm. P. SCHAYEROW
poleca we wszystkich rodzajach po-
dług najnowszych fasonów Futra,
Garnitury, Czapki, Wierzchy do futer.
Wykonanie staranne. Ceny przystępne.
Zamówienia z prowincyi przyjmuje się.

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.
Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta
we Lwowie
wyszedł z druku
najnowszy bardzo dziś pożądany
Podręcznik dla podróżujących po Włoszech
pod tytułem
„Cztery tygodnie we Włoszech“
opracowany przez Dyrektora II. Szkoły realnej
MICHAŁA LITYŃSKIEGO.
Książka obejmuje wszelkie wskazówki i rady,
jakie dla zwiedzających pamiętki, kościoły,
muzea i galerie są pożądane.
Format i druk zastosowany do pod-
ręczników w innych językach.
Cena egzemplarza 5 K., z prze-
słanką 5 K. 50 h.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią her-
bata Congo K. 3-20, Souehong K. 4-—, Sou-
chong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8-— za
pół klg. poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 stycznia 1907.
Hotel George'a.
PP. R. Sztetmirowski z Rosyi, M.
Agopsowicz z Kuteckowic.
Hotel Imperial.
PP. A. Kobylański ze Smidowa, A.
Leszczyński z Niska.
Hotel Europejski.
P. J. Kosko z Rosyi.
Hotel Francuski.
P. J. Babski z Rosyi.
Hotel Victoria.
PP. G. Kleczewski z Siennowa, Stan.
Kopezyński z Tarnopola.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 stycznia.

I. Akcje za sztukę.
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem.
po 200 zł. (400 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200
zł. w. a. w srebrze (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor.
Tow. dla gal. przedsięb. elektry-
cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.
" " 4 1/2 pr. " los w 50 l.
" " 4 pr. " 60 l. po 200 k.
" kraj. 4 1/2 pr. " los w 51 l.
" " 4 pr. " los w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierw-
sza emisja)
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr.
los w 41 1/2 lat
4 pr. los w 56 lat.

III. Oblig. za 100 kor.
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)
" " 4 1/2 pr. (3 em.)
" " 4 pr. (4 em.)
Kol. lokalne dtto 4 pr.
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor.
z roku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.
" " 4 konwen.

IV. Losy.
M. Krakowa po 20 (40 kor.)
V. Monety.
Dukat cesarski
20 frankówka
100 rubli rosyjskich srebrnych
" " papierowych
100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 17 stycznia 1906.

A. Ogólny dług państwa. płacą żądają
Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad
styczeń-lipiec

Koronowa waluta. płacą żądają
Jednolity dług państwa w srebrze
lut-y-sierpień
kwiecień-październik
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.
" " 1864 po 100 zł.
" " 1864 po 50 zł.
Listy zast. dom. państ. po 120 zł. 5 pr.

**B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa
reprezentowanych krajów koronnych).**
Austr. renta złota wolna od podatku
za 100 zł. 4 pr.
Austr. renta w wal. kor. wolna od
podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne
od podatku za 100 zł. 4 pr.
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk.
5 1/2 pr. (ostemp. akcje)
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za
100 zł. 5 1/2 pr.
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.
(ostemp. akcje)
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron.
wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.
w złocie za 200 zł. 5 pr.
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i
5000 zł. 4 pr.
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400
kor. 4 pr.
Kol. bukowskińskiej lokalnej za 400
kor. 4 pr.
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku
1894 4 pr.
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammer-
gut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.
" " w wal. kor. 4 pr.
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)
" " 50 zł. (100 kor.)

E. Obligacje indemnizacyjne.
Kroacyi i Sławonii
Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los
za 200 kor. 4 pr.

Koronowa waluta. płacą żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los
za 100 zł. 5 pr.
Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr.
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896
4 pr.
Renta włoska za 100 lirów (96 ko-
ron) 4 pr.
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

**G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne
(za 100 zł. Nom.)**

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.
" " 1889 3 pr.
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.
Gal. ako. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.
" " " 60 l. 4 pr.
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat
" " " 4 pr. los. 41 lat
" " " 4 pr. stare
Banku kraj. dla Galicji Lodomerji
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne
Banku krajowego oblig. komun. 3
emisja 42 lat 4 1/2 pr.
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.
" " 50 lat w. k. 4 pr.

**H. Obligacje z prawem pierwszeństwa
za 100 zł. nom.**
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i
10.000 m. 4 pr.
Tow. żegl. par. po Dun. Ein. r. 1886 pr.
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884
za 300 zł.
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300
zł. 4 pr.
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.
" " " 1890 4 pr.

J. Losy (za sztukę).
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.
Clary 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.
Losy miasta Krakowa 20 zł.
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.
Pałty 40 zł. m. k.
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.

Koronowa waluta. płacą żądają
Salma 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).
Banku Anglo-Austr. 240 kor.
Peszt. Banku handl. 500 zł.
Zakł. kred. dla handlu i przem.
Węg. Banku kredyt. 200 zł.
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.
Galic. banku hip. 200 zł.
" dla han. i przem. 200 zł.
Banku dla krajów koronnych 200 zł.
" Austro-węg. 1400 kor.
" Związku (Unionbank) 200 zł.
Czeskiego banku związkowego 100 zł.
Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.
Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.
" akcje zakł. 200 zł.
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok.
400 kor.
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.
Tow. kopalni węgla w Brück 100 zł.
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.
Schodniey 500 kor.
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. W eks le.
Berlin za 100 marek 5 pr.
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.
Paryż za 100 franków
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.
Niemieckie banki
Włoskie banki
Francuskie banki
Szwajcarskie banki

O. Waluty.
Dukat cesarski
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta
20-frankówka
20-markówka
Rosyjski półimperyal
Niem. banknoty za 100 marek
Włoskie banknoty za 100 lir.
Ruble

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 673/6 (5) (408 1—3)
Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Banku
hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia
25 lutego 1907 o godz. 11 przed południem
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr.
29 licytacja realności lwh. 2232 ks. gr.
gm. kat. Jarosław, składającej się z domu
murowanego dwupiętrowego pod lk. 308 gło-
bockie Jarosław i parterowych oficyn z przy-
ależnościami, składającymi się z kadzi, dra-
biny, 3 konewek blaszanych.
Nieruchomość wraz z dobudową wysta-
wiona na licytację jest oceniona na 68.410
kor., przynależności zaś na 29 kor.
Najniższa cena wynosi 34.219 kor. 50
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenie-
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze
Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. E. 2159/6 (5) (401 1—3)
Na żądanie Antoniego Śniczka po Ma-
cieju i pow. Towarzystwa zaliczkowego w
Brzozowie odbędzie się dnia 28 lutego 1907
o godz. 11 przed południem w sądzie niżej
wymienionym w biurze Nr. 17 licytacja na-
leżących do masy spadkowej s. p. Macieja
Rzeczniaka:

a) 2/4 części realności hwl. 140, 2/4
z połowy real. whl. 141 i 2/4 części realno-
ści whl. 142 ks. gr. Wola jasienicka;
b) 1/4 części realności whl. 272;
c) 1/3 z 2/4 części realności whl. 285
ks. gr. teje gminy stanowiących gospodar-
stwo włosiński z przynależnościami.
Części nieruchomości wystawione na
licytację, są ocenione ad a) 1427 kor. 60
hal., ad b) 266 kor. 66 hal., ad c) 106 kor.
66 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 951 kor.
80 hal., ad b) 177 kor. 78 hal., ad c) 71
kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie
przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako
normalne przyjmują i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-
leży zanotować na karcie ciężarów wykazu
hipotecznego dla wzmiankowanych części
nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 20 grudnia 1906.

L. cz. E. 1847/6 (5) (346 3—3)
Na żądanie Chaji Schein z Halicza od-
będzie się dnia 1 lutego 1907 o godzinie 8

przed południem w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 8, licytacja realności
whl. 984 gminy Wiktorów, stanowiącej go-
spodarstwo wiejskie.

Nieruchomość, wystawiona na licyta-
cję, jest oceniona na 765 kor.

Najniższa cena wynosi 510 koron, po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie ni-
żej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 24 grudnia 1906.

L. cz. E. 1846/6 (6) (345 3—3)
Na żądanie Chaji Schein w Haliczu
odbędzie się dnia 1 lutego 1907 o godz. 9
przed południem w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 8, licytacja całej rea-
lności whl. 238 gminy Wiktorów, składa-
jącej się z gruntów ornych.

Cena szacunkowa wynosi 2140 koron.
Najniższa cena wynosi 1426 kor. 67 hal.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta
można przejrzeć w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 24 grudnia 1906.

(332 3-3)
Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie)
przed południem od 8 do 12, po południu
od 2 do 6, — w sobotę po południu od
3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 21 stycznia 1907 od 10 do 12
godz.: fortepian, meble, obrazy, dywa-
ny i konfekeya danska.

Wtorek 22 stycznia 1907 od 10 do 12 godz.:
urządzenie restauracyjne, wódki, cognac,
herbata, kawa, tutki i 9 sztuk jedwabiu.

Środa 23 stycznia 1907 od 10 do 12 godz.:
meble, sprzęty domowe i 59 balii pa-
pierni.

Czwartek 24 stycznia 1907 od 10 do 12
godz.: gramofon, meble, towary bła-
watne i konfekeya danska.

Piątek 25 stycznia 1907 od 10 do 12 godz.:
towary bławatne, obuwie różne, forte-
pian i meble.

Sobota, 26 stycznia 1907 od 4 do 8 godz.:
meble, książki hebrajskie, tańsery różne
i borty do tańsów.

Sprzedać się mające przedmioty mogą
być oglądane w hali przed licytacją w go-
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13 stycznia 1907.

L. cz. E. 910/6 (9) (347 2-2)

Dnia 27 lutego 1907 godz. 9 przed
południem odbędzie się w sądzie niżej wy-
mienionym w biurze Nr. 8 w Monasterzy-
skich licytacja realności whl. 9 ks. gr. gm.
kat. Wyczółki, składającej się z parc. gr. lk.
182/3 częścią ogród, częścią plac pusty, 183/1
częścią sadek, częścią ogród i z parcel gr.
250/2, 251/2, 508/4, 509/4, 832/3, 887/2,
887/3, 1177/4 i 1178/4 stanowiących rolę
łącznej objętości 33 arów 87 m. kw. prze-
ważnie kultury 2 klasy.

Nieruchomość ta wystawiona na licy-
tację jest oceniona na 3412 kor.

Najniższa cena wynosi 2275 koron,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem
się zatwierdza i odnoszące się do tej nie-
ruchomości dokumenta może każdy, mający
chcę kupienia, przejrzeć podczas godzin urzę-
dowych w sądzie niżej wymienionym, w biu-
rze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, 3 stycznia 1907.

L. cz. E. 2708/6 (4) (415 1-2)

Na żądanie Simona Rosenstocka odbę-
dzie się dn. 4 lutego 1907 o godzinie 9 przed
południem w biurze Nr. 6 sądu tutejszego
licytacja a) realności objętej whl. 1056/III.
gminy Sniatyn, ocenionej, na 1127 koron, a
składającej się z pgr. lk. 3164/5 łąka 25 ar,
5 m. kwadr., pgr. 3165/3 łąka, 41 ar. 21 m.
kwadr.

Najniższa cena 751 kor. 32 hal.

b) Połowy realności objętej whl. 183/IV.
gminy Sniatyn, ocenionej na 1034 koron, a
składającej się z pgr. 4070 łąka 40 ar.
32 m. kw. i pgr. 4093 łąka 58 ar. 23 m. kw.

Najniższa cena 689 kor. 32 hal.,

Warunki licytacyjne i odnośne doku-
menta przejrzeć można w sądzie tutejszym,
w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia
tego rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybycie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 28 grudnia 1906.

L. cz. 849/6 (5) (416)

Na żądanie Michała Smietany odbędzie
się dnia 4 marca 1907 o godz. 9 przed po-
łudniem w sądzie niżej wymienionym w biu-
rze Nr. 16 w Sokołowie licytacja realności
lwh. 1028 gm. Sokołów wraz z przynależno-
ściami, składającymi się z szopy drewnianej
i piwnicy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na
licytację, jest oceniona na 6000 kor., przy-
należności zaś na 650 kor.

«Gazeta Lwowska» Nr. 16 z dnia 20 stycznia 1907.

Najniższa cena wynosi 3492 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwier-
dza i odnoszące się do tej nieruchomości doku-
menta (wyciąg tabularny, wyciąg kata-
stralny, protokoły ocenienia i t. d.) może
każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybycie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokołów, dnia 16 stycznia 1907.

L. cz. E. 981/5 (26) (410)

Dnia 21 lutego 1907 o godz. 9 przed
południem odbędzie się w biurze Nr. 16
tut. sądu licytacja:

I. całej realności whl. 414 ks. gr. gm.
kat. Łanicut, Mojżesza Frieda i Franciszki
vel Feigi Friedowej po połowie własnej wraz
z przynależnościami, składającymi się z bra-
my wjazdowej i parkanu;

II. 1/4 części realności whl. 684 ks.
gr. gm. kat. Łanicut Mojżesza Frieda wła-
snej,

Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi wynosi ad I. 7102 kor. 40 hal.,
ad II. 114 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne
dokumenta przejrzeć można w sądzie tutej-
szym w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybycie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łanicut, dnia 10 stycznia 1907.

L. cz. E. 672/6 (7) (412)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta
Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glo-
giera w Tarnopolu odbędzie się dnia 22
stycznia 1907 o godz. 10 przed południem
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr.
7, licytacja realności objętych whl. 277 i
715 gm. Skafat.

Nieruchomości, wystawione na licyta-
cję, są ocenione na 10.725 kor.

Najniższa cena wynosi 8391 kor. 67
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem
się zatwierdza i odnoszące się do tej nie-
ruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg
katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może
każdy, mający chęć kupienia przejrzeć pod-
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybycie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skafat, dnia 18 grudnia 1906.

L. cz. E. 1780/6 (5) (403)

Na żądanie Ilka Surny w Romanowie
odbędzie się dnia 4 lutego 1907 o godz. 9
przed południem w sądzie niżej wymienionym
w biurze Nr. 2 w Bóbrce licytacja 1/4 części
realności whl. 65 gminy Mikołajów objętej,
składającej się a) chaty lepianki słomą kry-
tej; b) stodoły lepianki słomą krytej. ta-

kieżże komory i stajni; c) 375 1/2 000 ogrodu; d)
1 morga i 290 1/2 000 pola ornego. Przynależno-
ści niema.

Nieruchomości, wystawione na licyta-
cję, są ocenione ad a) na 210 kor., ad b)
na 150 kor., ad c) na 375 kor., ad d) na
2219 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 140 ko-
ron, ad b) 100 kor., ad c) 250 kor., ad d)
1466 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie
przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwier-
dzone i odnoszące się do tych nieruchomości
dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg
katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może
każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybycie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 15 grudnia 1906.

L. cz. E. 1010/6 (11) (414)

Na żądanie p. dr. Emila Kantora, ad-
wokata we Wiedniu I. Bognergasse, 7 jako
zawodowej masy konkursowej, Leona vel
Leizera Hirscha, kupca we Wiedniu, odbę-
dzie się dnia 5 lutego 1907 o godz. 10 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 11, licytacja nieruchomości dłu-
żnika Leona vel Leizera Hirscha z przyna-
leżnościami pod warunkami wyspecyfikowa-
nymi w tns. edykcje licytacyjnym z dnia 4
grudnia 1906 l. cz. E. 1010/6 (9) i ogłoszo-
nym już w Gazecie Lwowskiej z dnia 18
grudnia 1906 Nr. 288.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokolwina, dnia 29 grudnia 1906.

L. cz. E. 593/6 (7) (419)

Dnia 8 lutego 1907 o godzinie 11 przed
południem w sądzie niżej wymienionym,
w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja real-
ności whl. 33 ks. gr. gminy kat. Siółko
obj. Abrahama Eisenberga własnej wraz
z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licyta-
cję jest oceniona na 860 kor.

Najniższa cena wynosi 573 kor. 32 hal.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta, można prze-
jrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie
niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniów, dnia 6 stycznia 1907.

L. cz. E. 595/6 (11) (420)

Dnia 8 lutego 1907 o godzinie 9 przed
południem w sądzie niżej wymienionym,
w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja a)
1/7 części realności whl. 29 i b) całej real-
ności whl. 31 ks. gr. gm. kat. Siwka obj.
Fedia Hrycaka Jurkowego własnych wraz
z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację,
są ocenione ad a) na 271 kor. 43 hal., ad b)
na 260 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 180 kor.
96 hal., ad b) 173 kor. 32 hal., poniżej tej
ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta, można prze-
jrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie
niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniów, dnia 6 stycznia 1908.

L. cz. E. 509/6 (4) (404)

Na żądanie Petra Chomyszczaka rolę-
nika z Jasiela odbędzie się dnia 13 lutego
1907 o godz. 10 przed południem w sądzie
niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Bu-
kowsku licytacja 1/5 części realności whl.
10 i 1/10 części realności whl. 8 ks. gr. gm.
kat. Jasiel.

Nieruchomości wystawione na licyta-
cję są ocenione a to: 1) 1/10 części realno-
ści whl. 8 ks. gr. gm. kat. Jasiel na kwotę
68 kor., zaś 2) 1/5 część realności whl. 10
ks. gr. gm. kat. Jasiel na kwotę 153 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) ze względu
na to, że realność ta stanowi budyneczną kwotę
34 kor., ad 2) ze względu, że realność ta
stanowi grunt kwota 102 kor., poniżej tej
ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie
się zatwierdza odnoszące się do tej nie-
ruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg
katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może
każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybycie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 8 stycznia 1907.

L. cz. E. 988/6 (4) (418)

Dnia 15 lutego 1907 o godz. 9 przed
południem odbędzie się w sądzie tutejszym
w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 3 ks.
gr. gm. Chochorowice objętej wraz z przy-
należnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 22.620
kor., przynależności zaś na 1626 kor.

Najniższa cena wynosi 16.164 kor.

Warunki licytacyjne, które się równo-
cześnie zatwierdza i inne dokumenta prze-
jrzeć można w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sącz, dnia 30 grudnia 1906.

L. cz. E. 669/6 (4) (405)

Na żądanie Ilka Capa i Józefa Ostrow-
skiego rolników w Mokrem na ręce Pigo
odbędzie się dnia 13 lutego 1907 o godz. 9
przed południem w sądzie niżej wymienio-
nym w biurze Nr. 11 licytacja 1/2 realności
whl. 128 ks. gr. gm. kat. Mokre Józefa Żu-
rata po Porfirze własnej.

Nieruchomość powyższa, tj. połowa po-
wyższej realności wystawiona na licytację,
jest oceniona na 2303 kor.

Najniższa cena wynosi 1535 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które się równo-
cześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nie-
ruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)
może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć
podczas godzin urzędowych w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybycie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 8 stycznia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 3/6 (16) (394)

W sprawie konkursowej Izaka i Estery
Rendłów zatwierdza się w urzędzie tymczasowo
ustanowionego zawiadowcę masy p. adw. dr.
Jana Wilusza, a zastępcą zawiadowcę masy
ustanawia się p. Leiba Hassa z Jasła.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 5 stycznia 1907.

L. cz. S. 5/6 (5) (392)

O g ł o s z e n i e.

W konkursie Maryana Rozmaryna na
wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi
wyborecznej zawiadowcę masy pana Mosesa
Löffelholza kupca w Brzesku ustanowiono.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 15 stycznia 1907.

Konkursa.

Lm. 426/07 (VIII.) (390 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech
posagów po 3000 koron z fundacyi posago-
wej gminy m. Lwowa imienia Arcyksiężni-
czki Gizeli rozpisuje się niniejszem konkurs
z terminem do 28 lutego 1907.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania.

1. Osieroczone po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu;
2. przynależne do gminy miasta Lwowa;
3. wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24;
4. ubogie;
5. dobrego zachowania się i
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Osoby, które raz otrzymały posag z tej fundacji, nie mogą go otrzymać powtórnie. Podania, opatrzone w metryki urodzenia, poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne wniesić należy w powyższym terminie do Magistratu.

Podania, wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.

Uboństwo i dobre zachowanie się, jakoteż przynależność do gminy miasta Lwowa, mogą być na podaniach poświadczane przez właściwe urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 3 stycznia 1907.

L. 221.450/II. III. (104 6—6)
Obwieszczenie.

W celu przeprowadzenia rozdziału dziejeń w Bośni i Hercegowinie jest do obsadzenia w roku 1907 większa liczba posad geometrów na czas jednego roku za rocznym wynagrodzeniem 2800 koron, tudzież pauszalem na diety, podróże i roboty 180 kor. miesięcznie na czas trwania robót polnych.

Oprócz tego otrzymają przyjęci dla swej osoby zwrot kosztów przyjazdu i odjazdu, tudzież po upływie ich użycia przy zadowalającym wypełnianiu obowiązków odpowiednią remunerację.

Reflektujące osoby o wspomniane posady mają wniesić podania zaraz a najpóźniej do 31 stycznia 1907 do Rządu krajowego w Serajewie, zaopatrzone w metrykę urodzenia, przynależności i świadectwo lekarskie co do fizycznego uzdolnienia do służby pełnej z dowodami technicznego wykształcenia, jako też dowodami, że są biegli w mowie słowiańskiej, (kroackiej, sebskiej, słoweńskiej, czeskiej, polskiej i t. d.) w słowie i piśmie.

Podania podlegają należytości stempłowej Bośniacko-Hercegowińskiej na 1 koronę, zaś załączniki taką samą marką stempłową na 20 halerczy, jeżeli nie są już zaopatrzone marką stempłową austriacką lub węgierską.

W braku marek stempłowych Bośniacko-Hercegowińskich, należy dołączyć do podania odpowiednią kwotę w gotówce.

L. 219/07 (423)
Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia dwie lub więcej posad dozorców więzi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę winni wniesić własnoręcznie pisane, należyte ostemplowane podania w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcji c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 20 lutego 1907.

Do podani należy dołączyć:

- 1) metrykę chrztu,
- 2) certyfikat lub paszport wojskowy,
- 3) ostatnie świadectwo szkolne,
- 4) świadectwo moralności i przynależności,
- 5) świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza zakładowego lub fizyka,
- 6) świadectwo wyzwolenia (u rzemieślników).

Mianowani obowiązani będą do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu jednego roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie, mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary
Lwów, dnia 16 stycznia 1907.

Kuratele.

L. cz. L. 16/6 (6) (286 3—3)
Katarzyna Debera uznana umysłowo chorą, jej kuratorem jest Hryńko Debera z Radenicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, 6 grudnia 1906.

L. cz. L. 13/6 (7) (285 3—3)
Franciszek Klein uznany marnotrawcą, jego kuratorem jest Józef Korecki z Mościsk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, 29 października 1906.

L. cz. L. 9/6 (12) (284 3—3)
Stanisław Wąsowicz uznany umysłowo chorym, jego kuratorem jest Filip Dorosz z Tarnanowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 9 listopada 1906.

L. cz. P. 204/6 (4) (276 3—3)
Za umysłowo chorego uznano Procia Dżamana w Buczaczkach.
Kuratorem jego ustanowiono Lesia Wirstinka w Buczaczkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 12 grudnia 1906.

L. cz. P. 1/5 (47) (257 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu Oddział IV. zawiadamia, iż dla umysłowo chorego Bronisława Strawińskiego, współwłaściciela majątności tabularnej Nizborg stary i Nizborg nowy ustanowiono kuratorem Bolesława Jordana Rozwadowskiego, emerytowanego c. k. starostę w Stanisławowie, ulica Lipowa 1. 23.
Tarnopol, dnia 17 listopada 1906.

L. cz. L. 11/6 (3) (352 2—3)
Marya z Hajduków Olszówka z Dąbrowki oddaną została z powodu marnotrawstwa pod kuratelę.

Kuratorem jej jest Michał Olszówka w Dąbrowce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 14 grudnia 1906.

L. cz. P. 73/6 (1) (350 2—3)
Za marnotrawców uznano Fedka Szczerebatego i Michała Figurę w Chlebowicach świrskich.

Kuratorem ich ustanowiono Wasyla Horniaka w Hlebowicach świrskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemysław, dnia 10 lutego 1906.

Różne obwieszczenia.

L. cz. C. I. 13/7 (1) (351 3—3)
Przeciw Izakowi Parnasowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tut. przez Markusa Neumana pozew o 550 kor. i 121 kor. 24 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 21 stycznia 1907 godz. 10 rano w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana dr. Gromnickiego adw. w Podwoleńskich kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwoleńszka, dnia 14 stycznia 1907.

L. cz. C. I. 14/7 (1) (353 3—3)
Przeciw Callelowi Turynowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tut. przez Berla Bergera pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 23 stycznia 1907 godz. 10 rano w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana dr. Auerbacha adw. kraj. w Podwoleńskich kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwoleńszka, dnia 14 stycznia 1907.

L. cz. C. II. 4/6 (1) (379 2—3)
Przeciw Berlowi Faustowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Mozesza Majera Czopa i Reizę Czop w Brzostku pozew o uznanie mocy egzekucyjnej tut. sądu.

Ugody z dnia 22 czerwca 1905 C. 15/5 za zgasa.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 30 stycznia 1907 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Berla Fausta ustanawia się pana Mojżesza Schwarza w Brzostku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Berla Fausta w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 24 grudnia 1906.

L. cz. C. I. 1/7 (2) (413 1—3)
Przeciw Władysławowi Rychlewskiemu i Bronisławowi Chuderskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został

do c. k. sądu powiatowego w Skafacie przez Kasę pożyczkową w Skafacie pozew o 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 11 lutego 1907 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Bartłomieja Olenkiewicza w Skafacie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skafat, dnia 10 stycznia 1907.

L. cz. C. IV. 5/7 (402)
Przeciw Efroimowi Sauerteigowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Altera Seelenguta z Brzeska pozew o zapłatę kwoty 142 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 lutego 1907.

Celem strzeżenia praw Efroima Sauerteiga ustanawia się pana dra Ludwika Parviego, adwokata w Brzesku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Efroima Sauerteiga w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 14 stycznia 1907.

L. cz. Cw. 703/6 (8) (396)
Przeciw Aronowi Etra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Löbla Rubina kupca w Dukli pozew o 500 koron.

Na podstawie pozwu wydany został wekslowy nakaz zapłaty z dnia 29 listopada 1906 ad Cw. 703/6 (1).

Celem strzeżenia praw Arona Etry ustanawia się pana dr. Jana Wilusza adwokata w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurańda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 30 grudnia 1906.

L. cz. C. I. 34/7 (1) (446)
Przeciw Pinkasowi Dawidowi Basser właścicielowi „Magazynu Angielskiego” w Jarosławiu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez H. Goldmarka spółka komandytowa w Budapeszcie pozew o 341 kor. 62 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono do ustnej rozprawy audyencyę na dzień 23 stycznia 1906 godz. 9 przed południem sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Wartmanna w Jarosławiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jarosław, dnia 17 stycznia 1907.

L. cz. C. 6/7 (1) (407)
Przeciw nieobecnemu Michałowi Ballowi przedtem w Jasione wnosiło powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie skargę o 450 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 22 stycznia 1907 godz. 10 rano w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Michał Wępieć wójt w Jasione zastępować go będzie dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 10 stycznia 1907.

L. cz. C. VI. 616/6 (1) (400)

Przeciw Janowi Lang, Ludwice Błażek, Antoniowi Michalskiemu i Leopoldowi Michalskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Dawida Fuchsa i tow. w Samborze pozew o uznanie prawa własności do całej realności objętej wyk. hip. l. 169 ks. gr. gminy kat. Sambor-Blich.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 lutego 1907 o godz. 8 rano w tut. c. k. sądzie, biuro Nr. VI.

Celem strzeżenia praw Jana Langa, Ludwika Błażek tudzież Antoniego i Leopolda Michalskich ustanawia się pana dr. Rogalskiego, adw. kraj. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wymienionych pozwanych w rzecznej sprawie

na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sambor, dnia 14 grudnia 1906.

L. cz. C. II. 1/7 (2) (417)

Przeciw Antoniemu Mazurkowi, Katarzynie Millerowej i Maryi Dereżyńskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez Piotra Nowaka pozew o 340 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 26 stycznia 1907 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw wymienionych ustanawia się pana Wincentego Dereżyńskiego ojca w Cyganowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 11 stycznia 1907.

L. cz. Cg. VII. 63/6 (5) (422)

Przeciw Leiby Pfefferbaum, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego we Lwowie przez Benjamina Kritz zastapionego przez adw. dr. Pohla we Lwowie pozew o uznanie mocy egzekucyjnej tut. ugody z 5 września 1893 l. 48890 za zgasa i wykreślenie 280 kor. zpn. ze stanu biernego realności obj. whl. 244 gm. Zniesienie.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 21 stycznia 1907 o godz. 11 rano w tut. sądzie Nr. 21.

Celem strzeżenia praw Leiby Pfefferbauna ustanawia się pana dr. Oskara Grossa adwokata krajowego we Lwowie kuratorem.

Kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 10 stycznia 1907.

L. cz. C. 8/7 (2) (452)

Przeciw Osyfowi Swiantko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Herscha Liebera pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 stycznia 1907 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Swiantka Osyfa ustanawia się pana Ignacego Dębickiego w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Osyfa Swiantka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigrod, dnia 18 stycznia 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 329/6 (317)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze po myśli § 11 ust. wpraw. kod. handl. i Nr. 16 nor. porz. Minist. z 14 maja 1873 Nr. 71 Dz. p. p. podaje do powszechnej wiadomości, że wpisy do rejestru handlowego dla firm pojedynczych i spółkowych ogłaszane będą w roku 1907 w dzienniku „Zentralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister” tudzież w „Gazie Lwowskiej” i w „Przeglądzie prawa i administracji”, a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej”.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Sambor, 1 grudnia 1906.

Amortyzacje.

L. cz. T. 6/6 (3) (374 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Leibischa Königsberga wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzeczy: przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładowych Towarzystwa oszczędności i kredytu w Dolinie, a to: książeczki Nr. 436 na kwotę 418 kor. 22 hal. i książeczki Nr. 518 na kwotę 4 kor. opiewającej.

Posiadacz powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. T. 82/6 (1)

(368 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Longina Chmielewskiego księgarza we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego losu pożyczki premijowej miasta Krakowa Nr. 16.962. wylosowanego dnia 2 stycznia 1906 na kor. 60.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 29 grudnia 1906.

L. cz. T. 12/6 (1).

(340 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza rzekomo zaginionego weksla, wystawionego przez Abrahama Zwerdlinga, akceptowanego przez Mojżesza Tanenbaum z daty Złoczów 3 grudnia 1906 w trzy miesiące od daty płatnego na 1000 koron opiewającego, ażeby w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktalnego weksel ten sądowi okazał, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za pozbawiony mocy prawnej uznany, a wystawiającego Abrahama Zwerdlinga do żadnego wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 22 grudnia 1906.

Doniesienia prywatne.

Apteka Fort. GRALEWSKIEGO

w Krakowie, ul. Szczepańska 1.

poleca następujące wyroby:

„Jahra“ PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE — wolne są od składników drastycznych, działają łagodnie przeczyszczająco, nie sprawiają żadnych bólów. — Pudełko 30 sztuk 90 hal. — — —

PETROGEN „Jahra“ wysmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. Cena flakonu K. 2 i 4.

„Jahra“ Wata Mentoformolowa wysmienity środek przy katarach nosa. Pudełko 40 hal.

„Jahra“ Kali chloricum pasta

do zębów, wybiela zęby, desinfekuje i konserwuje jamę ustną. Tuba 80 h.

„Jahra“ Antyseptyczna woda

do ust, znakomita woda do utrzymania zębów i do płukania ust. Flakon K. 1 20.

Wysyłki na prowincję uskutecznią się odwrotnie

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2 " " " " Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2 " " " " Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2 " " " " Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2 " " " " Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Rządowo



uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrobia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieszhüblerskiej, Selter-skiej, Vichy, Maryembodzkiej, Kromburg, Kissingen, tudzież

SPECYALNIE LEZNICZE, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz naturalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewłórskiego, Hallicka 5.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

Filie:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwoleńskich
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznią się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Z powodu zmiany lokalu sprzedaje koldry i
materacy po znizonych cenach Józef
Schuster, Lwów, Kopernika 5. Przenoszę sklep
na ul. Trzeciego Maja 1. 5, pod firmą

Józef Schuster i Kazimierz Toczyski
skład mebli, dywanów i pościeli.

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samo-
istne konsoreja oszczędnościowo-pożyczkowe Sto-
warzyszenia urzędników udzielają pod jak najde-
godniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty
pożyczek osobistych.

Adresy konsorej podaje bezpłatnie Zentralleitung
des Beamten-Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aroma-
tycznym po kor. 1:80, 1:92, 2:—, 2:08 i 2:16
za pół klg. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Świeże masło

wysła pocztą netto kg. 4:25 za pobraniem
kor. 12 bez zobowiązań

Mleczarnia Przeworska
Lwów, Polna 25.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 24.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 405.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych
wzorach. Ceny najniższe (z per-
sowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Cierpiący na epilepsję!

Zakład leczniczy

w miejscu kąpielowym Balf

koło Odenburga, 2 godziny oddalony od Wiednia,
zezwolone uchwałą król. weg. Ministerstwa spraw
wewnętrznych do l. 56.445/1903, miejsce na 250
chorych obojga płci. Przyjmowanie chorych nastę-
puje w dwóch oddziałach z wiktami a mianowicie:
I. klasa 1600 koron, II. klasa 1000 koron rocznie,
za którą to cenę chorzy otrzymują kompletny wikt,
pielęgnację lekarską i kąpiele. Opatrywaniem i de-
glądaniem chorych zajmują się zakonnice św. Fran-
ciszk. Bliższych wiadomości udzieli dyrekcja miej-
sca kąpielowego Balf lub właściciel Dr. Stefan
Wosiński, poczta, stacja kolejowa i telegraficzna
w miejscu.

PILPTON

woda, odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim
rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub
wyblakłym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.
Jan Hanusiewicz
Lwów, ul. Sykulska 25 i ul. Hetmańska 6. Kraków,
Sukiennice 20. Przemysł, ul. Mickiewicza 11. Stani-
sławów, ul. Sapiżyńska 21, oraz wszędzie do nabyć.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII. Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

L. 326 07.

Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniej-
szem na podstawie § 63 statutów p. Schulemowi Neubergerowi kapitały po-
życzkowe 24.741 kor. 68 hal. i 42.987 kor. 83 hal., listami zastawnymi, po-
chodzące z większych sum 25.600 kor. z pierwotnej 16.400 zł. a. w. i 88.000
kor. z pierwotnej 45.500 złr. a. w. na hipotecę dóbr Czortowiec górny w po-
wiecie Horodeńskim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypo-
życzonych z dniem 30 czerwca 1907 jeszcze pozostały.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Schu-
lema Neubergera jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały
w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziem-
skiego złożył pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży
rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 10 stycznia 1907.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny,
niech tylko zażyje pastylek Geraudel'a“.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżyty, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłó-
czonego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacji piersiowej, Astmy etc. Niezbęd-
nych dla osób, które zbyt często głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie w aptekach Pp Mi-
kolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruekera, Ehrbara. W Krakowie: w aptekach Pp. Wisz-
niewskiego, Redyka i Trauczyńskiego. W Poznaniu u P. Głabisza i w Czerwonej aptece etc.

Teatr rozmaitości. „Dependence Bristol“. Występ
pierwszorzędnych artystów.

Dwie sensacyjne komedye. Program familijny. Początek o godzinie pół do 9.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i meda-
lami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koro-
ną, poleca znakomicie wyrobioną broń, ostrze-
laną w c. k. zakładzie probierczym po znizonej
cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały
ręczy. — Cenniki bezpłatne.

Prawnie chroniony!



Każde naśladowanie będzie karnie ścigane.

Jedynie prawdziwym jest tylko

balsam Thierry'ego

z zieloną marką ochronną zakonnicy. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo spe-
cjalna wielka flaszka z patentowanym zamknięciem kor. 5.

Thierry'ego maść centyfoliowa

przeciw wszystkim zastarzałym ranom, zapaleniom, skaleczeniom etc. 2 stoiki K 3:60.

Wysyłka tylko za zaliczką lub poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Te dwa środki domowe są znane ogólnie jako najlepsze i niezrównane.

Zamówienia adresować:

Aptekarz A. Thierry, Pregrada
koło Rohitsch-Sauerbrunn.

Składy we wszystkich prawie aptekach. — Broszury z tysiącami oryginalnych podzię-
kowań gratis i franko.

Herbata

z Rączką

Nie dnie do nabycia, a gdzie nie ma, zadać magarym
JULIUSZA GROSEGO W KRAKOWIE

Laskawa Pani Dobrodziejko!

Czy Pani wie, dlaczego przy
zakupie kawy słodowej należy
wyraźnie żądać »Kathreiner«?

Oto dlatego, że bez wyraźnego
żądania »Kathreiner« naraża się
Pani na to, że dadzą Jej jakąś
mniej wartą imitację, naślado-
wnictwo, niemające tych wszyst-
kich znakomitych zalet, jakie
prawdziwy »Kathreiner« posiada.

Albowiem tylko

»Kathreiner« Kneippa

kawa słodowa«

posiada, dzięki swemu szcze-
gólnemu składowi, aromat i
smak prawdziwej kawy ziarnowej.

Prosimy zatem: Laskawa Pani
Dobrodziejka raczy dokładnie za-
pamiętać, że prawdziwego »Kath-
reiner« można nabyć tylko w zam-
kniętych pakietach, mających napis
»Kathreiners Kneipp-Malzkafee«
z portretem proboszcza Kneippa
jako marką ochronną.

